Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 42 (1149) 21 - 27 października 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1480
9 771644 057507

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl



STRONA 8/9

Dzień Nauczyciela w Biłgoraju
Tak świętowały szkoły średnie

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Gorny

Nowi ordynatorzy i lekarze w biłgorajskim szpitalu



STRONA 6

Ze szpitala odeszło dwóch lekarzy z oddziału ginekologiczno-położniczego i dwóch z oddziału wewnętrznego. W tym dwóch ordynatorów.

Marta Maciejewska, dyrektor szpitala w Biłgoraju:
Zapewniam, że obecnie oddziały funkcjonują bez zakłóceń.

Zamykają szalet przy PKS-ie.
A z nim całe życie pana Franciszka





Od ponad dekady pan Franciszek Nizio (65) prowadzi szalet przy dworcu PKS w Biłgoraju. Decyzją burmistrza z końcem października musi opuścić lokal

Pan Franciszek Nizio, najemca: „Proszę nie skazywać mnie na zły los. Chcę nadal pracować i proszę pana burmistrza o umożliwienie mi tego”

STRONA 5



Ponad tona papryki w biurze Romanowskiego. Rozdali za darmo!

STRONA 4

BIL

Starosta i radna spotkali się w sądzie!
Poszło o jedno zdanie

STRONA 18

Burmistrz Tarnogrodu złożył skargę na starostę biłgorajskiego



Poszło o drogi, pieniądze, procedury i dożynki

STRONA 21

Nieruchomości warte miliony i setki tysięcy z gospodarki



Tak się żyje radnym w najbiedniejszej gminie w Polsce

STRONA 21

Taki sukces! Pisanki z gminy Biłgoraj na liście UNESCO! Robi je pani Katarzyna z Korytkowa

STRONA 24

REKLAMA

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

eprasa.pl 04bb0b01ed

STOPKA

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl



Kacper Kyc



Magdalena Kołcon



WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski



SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:
BIŁGORAJ
Armii Kraków 84
JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

NASZ PATRONAT

Dzień Jesiennego Liścia dla Adasia Iwanejko

Biłgoraj już po raz 23. połączy siły, by pomóc! Na targowisku „Mój Rynek” odbędzie się wyjątkowa impreza charytatywna – XXIII Dzień Jesiennego Liścia organizowany przez Szkołę Podstawową nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego. W tym roku celem jest pomoc Adasiowi Iwanejko. Co w programie?



Program Jesiennego Liścia

Jesienny Liść odbędzie się w tym roku w niedzielę, 26 października w godzinach 10 - 13 na targowisku „Mój Rynek” w Biłgoraju. To już 23. edycja imprezy charytatywnej organizowanej przez SP nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju.

W programie przewidziano: koncert Aleksandry Nizio (zwyciężczyni The Voice of Poland), występy artystyczne uczniów, aukcje przedmiotów, kiermasz rozmaitości oraz sklepik „Pod Złotą Rybką”.

Patronat pierwszej damy RP

Tegoroczna edycja odbywa się pod honorowym patronatem małżonki prezydenta RP, Marty Nawrockiej.

Natalia Račaitis

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko



Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 23 CZW.

godz. 15 - **konferencja „Wygraj z rakiem”,** sala konferencyjna Urzędu Miasta Biłgoraj

PAŹDZIER. 24 PT.

godz. 10 - **XXI Biłgorajski Przegląd Twórczości Muzyczno-Teatralnej Osób Niepełnosprawnych.** Biłgoraj, BCK

godz. 19 - **Krzysztof Hanke Stand-up „Śmiesznie już było”** Biłgorajskie Centrum Kultury, bilety: 80/90 zł/osoba

PAŹDZIER. 25 SOB.

NOWA POLECA!!!

godz. 10, XXIII **Dzień Jesiennego Liścia dla Adasia Iwanejko,** Targowisko miejsce w Biłgoraj

Gminny Dzień Seniora, godz. 15 MGOK we Frampolu

Wygraj z rakiem. Biłgorajskie Amazonki zapraszają na konferencję

23 października Biłgorajskie Stowarzyszenie Amazonek zaprasza na konferencję „Wygraj z rakiem”.



Początek o 14.30 przed Urzędem Miasta Biłgoraja – uczestnicy otrzymają vouchery i drobne upominki. O 15 w sali konferencyjnej Urzędu (Plac Wolności 16) odbędzie się spotkanie z ekspertkami: lek. Martą Siemaszko z Lux-Medu, dr Anną Świtałą z Fizjomedu oraz przedstawicielkami Amazonek.

W programie – prelekcje, porady specjalistów i stoiska partnerów. Wstęp wolny.

Natalia Račaitis

Ruszyła rekrutacja do Piłkarskich Przedszkoli BKS Biłgoraj

BKS Biłgoraj ogłosił nabór do nowych drużyn Piłkarskich Przedszkoli dla najmłodszych roczników: 2018, 2019, 2020 i 2021.

Każda grupa będzie liczyć maksymalnie 16 młodych zawodników i rozpocznie treningi w momencie utworzenia drużyny.

Zajęcia będą prowadzone przez trenerów z uprawnieniami UEFA, a młodzi piłkarze mogą liczyć na regularne i intensywne treningi w przyjaznej atmosferze oraz udział w turniejach. Zajęcia odbywają się w komfortowych warunkach, a każdy zawodnik otrzyma bezpłatny strój piłkarski BKS Biłgoraj.

– Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci, które chcą rozpocząć swoją przygodę z piłką nożną i dobrze się bawić – zachęcają trenerzy BKS Biłgoraj.

Natalia Račaitis



REKLAMA





BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Piotr Lisiczka z Biłgoraja w wielkim finale Ninja Warrior!

Adrenalina, emocje i walka do ostatniego chwytu! Piotr Lisiczka z Biłgoraja po raz kolejny udowodnił, że jest jednym z najlepszych ninja w Polsce. W półfinale Ninja Warrior Polska pokonał rywali w widowiskowym stylu, awansując do wielkiego finału programu.



Fot.Screenshot

W pierwszym etapie biłgorajanin zmierzył się z Thomasem Matthewsem, imponując szybkością i precyzją. Bezbłędnie pokonał przeszkody takie jak Lot Tarzana, Wiszące drabiny, Wspinaczka czy Krzywa ściana, zdobywając zwycięstwo i miejsce w kolejnym biegu



Fot.FB/Piotr Lisiczka

Piotr Lisiczka pochodzi z Biłgoraja i jest strażakiem w OSP RWiE Biłgoraj

Siódmy odcinek programu Ninja Warrior wyemitowany we wtorek, 14 października, przyniósł prawdziwą sportową rywalizację w formacie „Ninja vs Ninja". Uczestnicy dali z siebie wszystko, walcząc o miejsce w wielkim finale. Półfinał składał się z dwóch etapów – pierwszy służył do ustalenia par, natomiast drugi decydował o awansie. Dla sześciu przegranych przewidziano dogrywkę na Power Tower, czyli ostatnią szansę na wejście do finału.

W pierwszym etapie biłgorajanin Piotr Lisiczka zmierzył się z Thomasem Matthewsem, imponując szybkością i precyzją. Bezbłędnie pokonał przeszkody takie jak Lot Tarzana, Wiszące drabiny, Wspinaczka czy Krzywa ściana, zdobywając zwycięstwo i miejsce w kolejnym biegu.

W drugim etapie czekał na niego Jarosław Stepaniuk. Tor był jeszcze trudniejszy – znalazły się na nim m.in. Dziurawy most, Piekielna wspinaczka i Latająca wiewiórka. Piotr Lisiczka ponownie wykazał się niesamowitą determinacją i opanowaniem, wygrywając pojedynek i zapewniając sobie awans do finału „Ninja Warrior Polska".

Piotr Lisiczka – Ninja z Biłgoraja

Piotr Lisiczka pochodzi z Biłgoraja i jest strażakiem w OSP RWiE Biłgoraj. Od kilku lat trenuje sporty przeszkodowe typu „ninja", reprezentując Polskę w programie „Ninja Warrior Polska" oraz na zawodach międzynarodowych. Wystąpił m.in. w 3., 4. i 11. edycji programu, kilkukrotnie docierając do finału i półfinału.

W 2022 roku wziął udział w National Ninja League USA, gdzie uplasował się w czołówce światowej – 10. miejsce w „World Championship" i 34. w „Strongest Ninja". Na co dzień trenuje w Biłgoraju i działa w drużynie OSPRO Ninja Team, promując aktywny styl życia i sportową pasję wśród młodych ludzi.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn CNC do metalu, Biłgoraj/Precision Poland	1	5 100,00 zł	u
Szlifierz/frezer, Biłgoraj/Precision Poland	1	4 700,00 zł	u
Monter sieci telekomunikacyjnych, Biłgoraj/CYFROTEL	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Biłgoraj/AUTO KOMPLEX	1	5 500,00 zł	u
Blacharz/lakiernik, Biłgoraj/AUTO KOMPLEX	1	5 500,00 zł	u
Pedagog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	0,5	5 400,00 zł	u
Kelner, Biłgoraj/Blicharz		30,5 zł/godz.	z
Spawacz/ślusarz, Biłgoraj/EGKENN VACUUM TECHNOLOGY	1	8 300,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ FUNDACJA BAMBINI DZIECIOM	1	8 345,35 zł	u
Psychoterapeuta, Biłgoraj/FUNDACJA BAMBINI DZIECIOM	1	8 345,35 zł	u
Hydraulik, Biłgoraj/DMD-WENT	1	5 000,00 zł	u
Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i kliamtyzacyjnych/ DMD-WENT	1	5 000,00 zł	u
Kucharz, Biłgoraj/Restauracja Żebro	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Aleksandrów/HAZET	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Frampol/ALIBI	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Nadrzecze/ETA	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Biłgoraj/Restauracja Żebro	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Aspirant sztabowy Sławomir Pisiewicz z biłgorajskiej policji jednym z najlepszych w województwie!

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie odbyły się eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji. Znamy wyniki. Asp. szt. Sławomir Pisiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju jest jednym z trzech najlepszych dyżurnych w całym województwie.

Znów głośno o biłgorajskiej policji. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o sukcesie policjantki Mileny Mazur, która zajęła II miejsce w Eliminacjach Wojewódzkich do V Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Oskarżycieli Publicznych. Teraz dotarła do nas wiadomość, że asp. szt. Sławomir Pisiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju jest jednym z trzech najlepszych dyżurnych w całym województwie.

Przez dwa dni trwały wojewódzkie eliminacje do V Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej Jednostek Organizacyjnych Policji. W zawodach zorganizowanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie wzięło udział 20 najlepszych dyżurnych z komend miejskich i powiatowych naszego garnizonu. Pierwszego dnia zawodnicy przystąpili do testu wiedzy, drugiego obsługiwali zdarzenie na specjalnie przygotowanym stanowisku symulacyjnym.



Fot.policja.lubelska

Asp. szt. Sławomir Pisiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju jest jednym z trzech najlepszych dyżurnych w całym województwie

Pierwsze miejsce w konkursie, a tym samym miano najlepszego dyżurnego Policji Lubelskiej, zajął mł. asp. Karol Kasprzak z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Drugie miejsce zajął asp. szt. Jarosław Martyniuk z Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie.

Na trzecim miejscu uplasował się asp. szt. Sławomir Pisiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju.

Laureaci turnieju otrzymali puchary, które wręczył zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie inspektor Robert Michna. Najlepsi dyżurni otrzymali także dyplomy i nagrody, które wręczyli: mł. insp. Anna Zielonka-Ertmann Komendant Komisariatu I Policji w Lublinie oraz naczelnik Sztabu Policji KWP w Lublinie - mł. insp. Piotr Wolak.

Natalia Račaitis

BIL

Burmistrz zatrudni strażnika. Ile płacą?

Burmistrz Miasta Biłgoraja ogłosił nabór na wolne stanowisko strażnika miejskiego w Straży Miejskiej w Biłgoraju. To pełnoetatowa praca w służbie publicznej dla osób odpowiedzialnych, sprawnych fizycznie i gotowych do działania w terenie.

Straż Miejska w Biłgoraju szuka nowego strażnika. Kandydat powinien mieć wykształcenie wyższe, ukończone 21 lat, co najmniej trzyletni staż pracy, dobrą sprawność fizyczną i psychiczną oraz nienaganną opinię i niekaralność za przestępstwa umyślne. Wymagana jest znajomość topografii Biłgoraja oraz przepisów dotyczących funkcjonowania straży gminnych. Mile widziane są dodatkowe kwalifikacje, takie jak szkolenia z zakresu kontroli ruchu drogowego, znajomość języka obcego czy doświadczenie w pracy zespołowej.

Na czym polega praca strażnika?

Strażnik miejski odpowiada za ochronę porządku publicznego, kontrolę ruchu drogowego, pomoc w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, zabezpieczanie miejsc wypadków, ochronę obiektów komunalnych i imprez publicznych, a także doprowadzanie osób nietrzeźwych i konwojowanie dokumentów. Praca ma charakter terenowy i wymaga dyspozycyjności również w weekendy i dni wolne.

Ile płacą?

Wynagrodzenie zasadnicze wynosi od **5200 do 5700 zł brutto miesięcznie**, w zależności od doświadczenia. Dokumenty aplikacyjne należy złożyć do **24 października do godz. 15** w Urzędzie Miasta Biłgoraja (Plac Wolności 16), osobiście lub pocztą, z dopiskiem „Dotyczy naboru na stanowisko: Strażnik w Straży Miejskiej w Biłgoraju". Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem **84 686 96 17**.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 04bb0b01ed

NOWa biłgorajska

Ponad tona papryki w biurze Romanowskiego.

Rozdali za darmo!

W poniedziałek, 13 października przed biurem poselskim Marcina Romanowskiego w Biłgoraju ustawiała się długa kolejka mieszkańców, którzy przyszli po darmową paprykę. Akcja zorganizowana przez posła Romanowskiego i jego współpracowników przyciągnęła tłumy, a czerwone warzywa zniknęły w niecałe dwie godziny.



Od rana pod biurem Romanowskiego ustawiła się długa kolejka po darmową paprykę

Ekipa Romanowskiego poinformowała, że kupiła paprykę od rolnika spod Lublina, a następnie sama ją zebrała.

Papryka prosto od rolnika

Współpracownicy Romanowskiego wyjaśniają, że inicjatywa miała na celu wsparcie lokalnych producentów warzyw, którzy zmagają się z coraz trudniejszą sytuacją ekonomiczną.

Poseł Marcin Romanowski poinformował, że wspólnie z grupą mieszkańców powiatu biłgorajskiego i lokalnych przedsiębiorców kupił ponad tonę papryki prosto od rolnika.

- Wszyscy widzimy, w jak dramatycznym stanie jest dziś polskie rolnictwo: horrendalne ceny nawozów, brak dopłat, nadciągająca nieuczciwa konkurencja z krajów Mercosur, a już teraz ceny skupu są znacznie poniżej kosztów produkcji. Warzyw często nie opłaca się nawet zbierać. Ale pomagamy. Wspólnie z grupą mieszkańców powiatu biłgorajskiego i lokalnych przedsiębiorców kupiliśmy ponad tonę papryki prosto od rolnika dla mieszkańców - przekazał w mediach społecznościowych poseł Romanowski.

Papryka była rozdawana bezpłatnie przed biurem poselskim i rozeszła się w niecałe dwie godziny.

Nie brali za darmo

Akcja, która początkowo miała charakter promujący lokalne rolnictwo, szybko przerodziła się w wydarzenie o wymiarze charytatywnym. W biurze posła pojawiły się ulotki z apelem o wsparcie dla Amelki Golec, 16-latki z Ziemi Biłgorajskiej walczącej z nowotworem.

Mieszkańcy, którzy przyszli po paprykę, spontanicznie zaczęli zostawiać datki. W krótkim czasie zebrano 1646,34 zł, które w całości trafiły na konto zbiórki przeznaczonej na leczenie Amelki.

Podczas akcji obecny był również Andrzej Golec, tata Amelki, który nie krył wzruszenia i wdzięczności za okazane serce.

– Choć pierwotna kwota zbiórki została osiągnięta bardzo szybko, leczenie jest długie i kosztowne. Każda pomoc ma ogromne znaczenie – mówił.

Na Lubelszczyźnie rośnie liczba akcji samozbioru warzyw. Gospodarze zapraszają mieszkańców do swoich pól, by samodzielnie zebrali plony, które w przeciwnym razie ryzykowałyby zmarnowanie

Echo w całej Polsce

Wydarzenie z Biłgoraja odbiło się szerokim echem także poza regionem. Akcję na żywo relacjonowała Telewizja Republika, a informacje i zdjęcia z biura poselskiego pojawiły się w wielu ogólnopolskich mediach. W sieci trwała żywa dyskusja – jedni chwalili inicjatywę, inni krytykowali jej polityczny wymiar.

Samozbiory na Lubelszczyźnie coraz bardziej popularne

Na Lubelszczyźnie rośnie liczba akcji samozbioru warzyw. Gospodarze zapraszają mieszkańców do swoich pól, by samodzielnie zebrali plony, które w przeciwnym razie ryzykowałyby zmarnowanie. Przyczyny są wielorakie i wynikają przede wszystkim z nadzwyczaj trudnej sytuacji w rolnictwie: po pierwsze ceny skupu warzyw (np. papryki, pomidorów) w wielu przypadkach są niższe od kosztów produkcji, co zmusza producentów do szukania alternatywnych kanałów zbytu. Po drugie pojawiają się problemy z odbiorem przez przetwórnie, brak stabilnych kontraktów i niepewność co do dalszego zbytu, co sprawia, że stosowanie modelu „zapraszam do zbioru" pozwala ograniczyć straty lub choćby odzyskać część kosztów. Po trzecie konsumenci coraz częściej chcą zdobyć świeże, lokalne warzywa po niższej cenie, co sprawia, że samozbiory zyskują na popularności także z punktu widzenia popytu. Taka forma sprzedaży jest więc jednym z przejawów kryzysu w sektorze rolnictwa (nie tylko na Lubelszczyźnie), ale jednocześnie stanowi kreatywną odpowiedź rolników na dynamicznie zmieniające się warunki rynkowe i ekonomiczne.

Natalia Račaitis



Paprykę dla mieszkańców pakował między innymi wójt Aleksandrowa, Andrzej Borowiec



Współpracownicy Romanowskiego zapowiadają kolejne tego typu akcje



Poseł Romanowski poinformował, że po paprykę zgłosiło się około 500 osób

Podczas akcji zebrano 1646,34 zł na leczenie Amelki Golec

Biłgoraj z sercem. Mieszkańcy i urzędnicy dzielą się krwią

W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju odbyła się akcja honorowego poboru krwi, która spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród pracowników urzędu, mieszkańców Biłgoraja oraz okolicznych miejscowości.

Wydarzenie to miało na celu nie tylko zebranie cennego daru, jakim jest krew, ale również promowanie idei solidarności i bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi.

Organizatorzy podkreślają, że każda kropla krwi ma ogromne znaczenie, ponieważ jest to dar życia, którego nie da się w żaden sposób wyprodukować ani zastąpić. Cieszy fakt, że tak wielu mieszkańców regionu zdecydowało się wziąć udział w tej szlachetnej inicjatywie.

Starostwo Powiatowe w Biłgoraju wyraziło wdzięczność wszystkim honorowym dawcom za ich ofiarność i gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Słowa podziękowania skierowano również do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa za współpracę i zaangażowanie w organizację przedsięwzięcia.



Akcja poboru krwi w Starostwie Powiatowym

Akcja pokazała, że wspólne działania lokalnej społeczności mogą realnie przyczyniać się do ratowania zdrowia i życia innych osób.

Magdalena Kołcon



Oddając krew, ratujesz życie

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Zamykają szalet przy PKS-ie.

A z nim całe życie pana Franciszka: „Proszę nie skazywać mnie na zły los”

Szalet przy dworcu PKS w Biłgoraju idzie do likwidacji. Za tą urzędniczą decyzją stoi osobisty dramat pana Franciszka, 65-letniego najemcy, który straci swój biznes. - Mój los uległby pogorszeniu i zostałbym skazany na życie w ubóstwie - tłumaczy burmistrzowi. Ale urzędnicy pozostają nieugięci.

Od ponad dekady codziennie, od świtu do zmierzchu, pan Franciszek Nizio (65 l.) otwierał drzwi szaletu przy ul. Pocztowej. Jedynej publicznej toalety w okolicy dworca PKS i poczty. Wcześniej przez ćwierć wieku robił to jego ojciec. Jak mówi sam pan Franciszek, to nie jest interes, który przynosi wielkie zyski.

„Niewiele, ale na leki jest, na jedzenie jest...”

Mimo skromnych zarobków to miejsce jest jego źródłem utrzymania, a dla wielu mieszkańców oczywistym punktem codziennej potrzeby. Teraz, po 13 latach, musi je opuścić. Burmistrz wypowiedział mu umowę najmu i dwukrotnie odmówił przedłużenia umowy.

- Ja mam chęci do pracy. Ale widzi pani, co się robi... Nie zarabiam tu wiele, czasem 20, czasem 50 zł dziennie, ale na leki jest, na jedzenie jest. Te toalety to moje jedyne źródło utrzymania – mówi pan Franciszek.

Do końca października musi opuścić lokal

Zgodnie z decyzją burmistrza Wojciecha Glenia, pan Franciszek musi opuścić lokal do 31 października. Miasto argumentuje decyzję względami sanitarnymi – obiekt ma nie spełniać obowiązujących norm higienicznych i dostępnościowych.

- Utrzymywanie obiektu niespełniającego norm sanitarnych naraża użytkowników na ryzyko zakażeń. Zamknięcie szaletu było planowane już na początek br. Termin przesunięto na prośbę pana Franciszka, by mógł przygotować się do nowej sytuacji – tłumaczy burmistrz w komentarzu dla Nowej Gazety Biłgorajskiej.

BIL

„Chcę nadal pracować i proszę pana burmistrza o umożliwienie mi tego”

Pan Franciszek nie kryje rozgoryczenia. Kilkukrotnie pisał do urzędu z prośbą o przedłużenie umowy. W swoim piśmie z 2 września apelował:

- Proszę pana burmistrza jako byłego przedsiębiorcę o spojrzenie okiem gospodarza na los lokalnego przedsiębiorcy. Dzięki tej działalności stać mnie na utrzymanie się i wykupienie leków. Nadmieniam, że likwidacja jedynej toalety w okolicy dworca i poczty, a także licznych sklepów i urzędów, spowoduje problemy dla osób, które chciałyby z niej skorzystać. Także mój los uległby pogorszeniu i zostałbym skazany na życie w ubóstwie. Chcę nadal pracować i proszę pana burmistrza o umożliwienie mi tego - apelował pan Franciszek do burmistrza.

- Liczę, że w tych trudnych czasach, przychyli się pan do mojej prośby, nadmienię prośby przedsiębiorcy z III grupą inwalidzką. Proszę nie skazywać mnie na zły los - dodaje.

Odpowiedź była taka sama, jak wcześniej - odmowa.

Emerytura

Burmistrz przypomina, że 1 listopada pan Franciszek nabywa prawa emerytalne, „dzięki czemu nie zostanie bez środków do życia”, a ponadto prowadzi drugi, niewielki szalet w innej lokalizacji („Baltona”).

Sam przedsiębiorca odpowiada jednak, że dochody z drugiego punktu są symboliczne.

- Tam jest co łaska. Ludzie czasem coś zostawią, czasem nie. Emerytury też nie starczy na wiele, będzie dobrze, jak minimalną wyliczą... - wzdycha.

Pan Franciszek ma 65 lat. Jest schorowany. Doskonale wie, że w tym wieku i w tej sytuacji nikt mu pracy nie da.

Przepisy ważniejsze niż ludzie?

Podczas naszej krótkiej rozmowy z panem Franciszkiem w jego miejscu pracy toaletę odwiedza pięć osób. Zapotrzebowanie na to miejsce zdecydowanie jest. Jednej z klientek mówimy, że toaleta niedługo zniknie.

- Naprawdę!? I co, postawią tu jakiś automat, jak na Placu Wolności na monety, co się ciągle zacina, czy nie będzie w ogóle toalety? Wszystko najlepiej pozabierać! Przepisy ważniejsze niż ludzie! Walczcie, zróbcie coś z tym, bo to niemożliwe jest, co się tutaj dzieje!- mówi zdenerwowana.



Fot. Natalia Račaitis

Od ponad dekady pan Franciszek Nizio prowadzi szalet przy dworcu PKS w Biłgoraju. Decyzją burmistrza z końcem października musi opuścić lokal



Szalet przy dworcu jest w tym miejscu od dekad. Niebawem ma zostać usunięty

Pan Franciszek: Chcę nadal pracować i proszę pana burmistrza o umożliwienie mi tego

Ile kosztują publiczne toalety w Biłgoraju?

- Ja tu płacę czynsz, rachunki. Miasta to nic nie kosztuje. Co ja im tu przeszkadzam?- zastanawia się mężczyzna.

Urzędnicy potwierdzili, że pan Franciszek płaci miastu miesięczny czynsz wysokości 181,80 zł + VAT. W tym samym czasie miesięczny koszt utrzymania nowoczesnej toalety na Placu Wolności wynosi 942 zł miesięcznie. Na pytanie, czy w tym miejscu stanie inna toaleta, urzędnicy nie odpowiedzieli.

„Chcę pracować, godnie żyć”

Pan Franciszek nie prosi o zasiłki ani o jałmużnę. Chce tylko dalej pracować.

– Ja nie mam siły na wielkie rzeczy, ale toaleta to moje miejsce, mój kawałek życia. Jak zamkną, to nie wiem, co ze sobą zrobię... Jeszcze przez kilka lat chciałbym pracować, godnie żyć – mówi zdruzgotany.

Burmistrz poinformował pana Franciszka, że jeśli nie opuści lokalu do końca października, będzie musiał płacić miesięczne odszkodowanie za bezumowne użytkowanie lokalu w wysokości 300 proc. należnego miesięcznego czynszu brutto.

Natalia Račaitis

Wojciech Gleń
burmistrz Miasta Biłgoraja:



Jako samorząd wspieramy lokalnych przedsiębiorców, jednak musimy również dbać o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców oraz osób korzystających z infrastruktury miejskiej. Utrzymywanie obiektu niespełniającego norm sanitarnych naraża użytkowników na ryzyko zakażeń bakteriami i wirusami. Zamknięcie szaletu było planowane już na początek 2025 roku. Na prośbę pana Franciszka termin został przesunięty na 31 października, co pozwoliło najemcy na przygotowanie się do nowej sytuacji życiowej. 1 listopada pan Franciszek nabywa bowiem prawa emerytalne, dzięki czemu nie zostanie bez środków do życia. Dodatkowo prowadzi szalet w innej lokalizacji. Decyzja o nieprzedłużeniu umowy najmu była podyktowana wyłącznie względami sanitarnymi i bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców, nie zaś chęcią utrudnienia panu Franciszkowi prowadzenia działalności gospodarczej

Na nasze pytania o szalet przy dworcu i sytuację pana Franciszka odpowiedział Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik UM Biłgoraja ds. kontaktów z mediami

Dlaczego umowa najmu została wypowiedziana?
- Umowa najmu została wypowiedziana z uwagi na to, że budynek szaletu nie spełnia obowiązujących norm sanitarnych. Wymagania dotyczące ogólnodostępnych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych obejmują m.in.: odpowiednią wysokość pomieszczeń, łatwe do umycia i odporne na wilgoć ściany oraz podłogi, właściwe wymiary kabin, sprawną wentylację, a także dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, w tym wystarczającą przestrzeń manewrową wewnątrz kabin. Aktualnie obiekt nie spełnia tych wymogów.

Czy toaleta zostanie usunięta? Czy w tym miejscu będzie inna toaleta?
- Na chwilę obecną podjęta została decyzja o zamknięciu szaletu. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny zgłosił liczne zastrzeżenia co do stanu sanitarnego obiektu, co wymusza jego wyłączenie z użytkowania.

Jeśli stan techniczny jest zły, dlaczego miasto nie przeprowadzi remontu?
- Budynki tego typu zazwyczaj nie podlegają modernizacji, ponieważ z przyczyn technicznych nie jest możliwe dostosowanie ich do obecnych wymogów wynikających z obowiązujących przepisów dotyczących ogólnodostępnych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych.

Jaka jest wysokość czynszu płaconego przez najemcę?
- Miesięczny czynsz wynosi 181,80 zł + VAT.

Jaki jest miesięczny koszt utrzymania nowoczesnej toalety na Placu Wolności?
- Koszt utrzymania nowoczesnej toalety publicznej na Placu Wolności wynosi 942 zł miesięcznie (dane za wrzesień).

Czy burmistrz pomoże panu Franciszkowi, który straci źródło dochodu?
- Pan Franciszek nie straci jedynego źródła dochodu. 1 listopada br. nabywa prawa emerytalne. Ponadto prowadzi szalet w innej lokalizacji (tzw. Baltona).

eprasa.pl 04bb0b01ed

Nowi ordynatorzy i lekarze w biłgorajskim szpitalu.

Dyrektorka uspokaja: „Oddziały działają bez ograniczeń”

Po informacji o odejściu kilku lekarzy z oddziałów wewnętrznego i położniczego pojawiły się pytania o przyszłość szpitala w Biłgoraju. Dyrekcja placówki odpowiada, że sytuacja jest stabilna, a w miejsce odchodzących specjalistów zatrudniono nowych. Zmiany nastąpiły między innymi na stanowiskach dwóch ordynatorów.

Temat niepokojącej sytuacji kadrowej w biłgorajskim szpitalu został poruszony podczas ostatniej sesji Rady Powiatu.

Radni alarmowali, że lekarze odchodzą

Przypomnijmy, radni przekazali, że z placówki odeszło dwóch lekarzy z oddziału ginekologiczno-położniczego i dwóch z oddziału wewnętrznego. Radni zapowiedzieli, że jeśli jakość usług spadnie, rozważą wypowiedzenie umowy dzierżawy szpitala spółce Arion. Wicedyrektor Edyta Lewczyk podczas sesji uspokajała, że dyżury są zabezpieczone, a odchodzący lekarze zmieniają miejsce pracy z powodów zawodowych. Informowała też, że szpital prowadzi rozmowy z nowymi specjalistami, a kontrakty z NFZ pozostają bez zmian.

Jedni odchodzą, inni przychodzą. Zmiana dwóch ordynatorów

O efektach tych zmian i negocjacji rozmawialiśmy z Martą Maciejewską, dyrektor szpitala w Biłgoraju. Dyrektor potwierdza, że ze szpitala odeszli między innymi szefowie wspomnianych oddziałów, czyli dr Jarosław Furmanek – ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego i lek. med. Norbert Jargiełło, ordynator oddziału wewnętrznego. Dyr. Maciejewska przekazała, że stanowiska te już zostały obsadzone przez doświadczonych fachowców.

Porodówka ma się dobrze

Oddziałem ginekologiczno-położniczym pokieruje dr Tomasz Janczarek, który był już ordynatorem m.in. w szpitalu w Zamościu. Dyrektor potwierdziła również informację, że z oddziału odszedł dr Michał Dziki.

- W miejsce lekarzy, którzy zrezygnowali z pracy na oddziale, zatrudniliśmy już dwóch nowych lekarzy. Dodatkowo dr Furmanek będzie nadal przyjmował pacjentki w szpitalnej poradni ginekologiczno-położniczej. Zapewniam, że zarówno oddziały położniczo-ginekologiczny, neonatologia, jak i poradnia funkcjonują prawidłowo, nie ma żadnych ograniczeń, nie ma wygaszania oddziałów, bo i takie plotki w przestrzeni publicznej się pojawiły. Chcemy, żeby nasze pacjentki czuły się komfortowo, planujemy w przyszłości rozszerzenie godzin pracy poradni tak, aby stała się bardziej dostępna m.in. dla kobiet pracujących – tłumaczy dyrektor Maciejewska.

Zależy nam, by kobiety rodziły u nas

- Zależy nam na tym, żeby kobiety ciężarne lub planujące ciążę wiedziały, że mają w naszym szpitalu zapewnioną opiekę i nie wahały się z planowaniem porodu w naszej placówce - dodaje.

Na wewnętrznym były chwilowe ograniczenia. Epidemiologiczne

Jeśli chodzi o oddział wewnętrzny, dyrektor uspokaja, że wszystko jest pod kontrolą i nie ma ryzyka, że oddział przestanie funkcjonować. Potwierdza, że były chwilowe ograniczenia w przyjmowaniu pacjentów, ale wynikały one z powodów epidemiologicznych – było to spowodowane licznymi zachorowaniami na choroby infekcyjne, które dotknęły również kadrę medyczną.

- Zachorowania kilku lekarzy w tym samym czasie oraz przebywanie pacjentów zakażonych na oddziale spowodowało, że ze względów bezpieczeństwa oraz w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, musieliśmy na pewien czas wstrzymać przyjęcia kolejnych pacjentów. Obecnie sytuacja wróciła do normy. Ze względu na sezon infekcyjny w szpitalu wprowadzono zalecenia dotyczące odwiedzin, do których prosimy, aby odwiedzający się stosowali - tłumaczy dyrektorka szpitala.

Zmiany kadrowe na wewnętrznym. Nowy ordynator, nowy lekarz

Z pracy na oddziale zrezygnowało trzech lekarzy, w tym ordynator. Jedna z odchodzących lekarek będzie jednak nadal wspierała nasz szpital, pełniąc dyżury w oddziale. Funkcję ordynatora oddziału objął dr Marcin Mazurek.

Maciejewska przekazała, że do oddziału już w kolejnym tygodniu dołączy lekarz specjalista z Lublina.

- Jest to specjalista z wieloletnim stażem pracy i dużym doświadczeniem medycznym. W nieco dalszej przyszłości do zespołu dołączy kolejna lekarka. Jestem przekonana, że pomimo zmian personalnych i odejścia z oddziału doświadczonych lekarzy, którzy pracowali w nim od dłuższego czasu, stworzymy w nim bardzo dobry, fachowy i zgrany zespół, a nasi pacjenci będą mieli zapewnioną opiekę medyczną na wysokim poziomie – tłumaczy dyrektor Maciejewska.

Natalia Račaitis



Marta Maciejewska
dyrektor szpitala w Biłgoraju

Zapewniam, że obecnie oddział funkcjonuje bez zakłóceń, mamy prawie pełne obłożenie, większość łóżek jest zajętych. Sytuacja naszego szpitala jest stabilna. Oczywiście, tak jak większości szpitali w kraju dotykają nas czasem problemy kadrowe, jeśli więc są lekarze-specjaliści lub rezydenci chętni do podjęcia współpracy, zapraszam i zachęcam do kontaktu. Ze względu na plany rozwoju szpitala i zwiększenia dostępności do poradni specjalistycznych, szczególnie zależy nam na współpracy ze specjalistami m.in. z zakresu kardiologii, pediatrii, interny czy ginekologii i położnictwa.

Zależy nam na tym, żeby kobiety ciężarne lub planujące ciążę wiedziały, że mają w naszym szpitalu zapewnioną opiekę i nie wahały się z planowaniem porodu w naszej placówce

Stanowiska po lekarzach, którzy odeszli, zostały już obsadzone przez doświadczonych fachowców

Poważny wypadek pod Biłgorajem. 53-latek w szpitalu



Fot. KPP Biłgoraj

53-letni kierowca Peugeota, mieszkaniec gminy Biłgoraj, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, dachował i zatrzymał się w przydrożnym rowie

53-letni mężczyzna trafił do szpitala po tym, jak jego samochód zjechał z drogi i dachował. Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, apelując o ostrożność na drogach.

W niedzielę, 12 października około godziny 10.30 doszło do poważnego wypadku drogowego na odcinku drogi pomiędzy miejscowościami Majdan Stary a Smólsko. 53-letni kierowca Peugeota, mieszkaniec gminy Biłgoraj, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, dachował i zatrzymał się w przydrożnym rowie.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udały się służby ratunkowe. Policjanci, strażacy oraz załoga karetki pogotowia udzielali pomocy mężczyźnie, który z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala.

Aktualnie trwa śledztwo w celu ustalenia dokładnych przyczyn i okoliczności zdarzenia.

Magdalena Kołcon

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Stanisław Berdzik
93 l., zm. 10 października

Wiesław Piskorski
62 l., zm. 12 października

Marianna Grochowicz
93 l., zm. 13 października

Bogdan Banach
68 l., zm. 13 października

Józef Nizio
90 l., zm. 14 października





BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w gminie Biłgoraj



W Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej gminy Biłgoraj



Wśród obecnych znaleźli się wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, zastępca wójta Edyta Sarzyńska, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chojna, przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu, Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa Publicznego Robert Sędłak, a także radni Wiesław Niemiec i Wiesław Grabias



Przewodniczący Rady Gminy i wójt wręczyli listy gratulacyjne dyrektorom szkół oraz wyróżnionym nauczycielom, dziękując im za zaangażowanie, profesjonalizm i wkład w rozwój edukacji w gminie Biłgoraj

13 października w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz zaproszeni goście.

Wśród obecnych znaleźli się wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, zastępca wójta Edyta Sarzyńska, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chojna, przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu, Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa Publicznego Robert Sędłak, a także Radni Wiesław Niemiec i Wiesław Grabias.

Obecni byli również dyrektorzy szkół z terenu gm. Biłgoraj oraz liczne grono nauczycieli i pracowników oświaty.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną przygotowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej w Soli. Młodzi artyści zaprezentowali występy pełne humoru i refleksji, wyrażając wdzięczność nauczycielom za ich trud, cierpliwość i zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia.

Po zakończeniu programu artystycznego głos zabrali przewodniczący Rady Gminy Dariusz Chojna oraz wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, którzy w swoim wystąpieniu podkreślali ogromną rolę, jaką w życiu społecznym odgrywają nauczyciele, wychowawcy oraz wszyscy pracownicy szkół. Złożyli również serdeczne życzenia wszystkim pracownikom oświaty:

- Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia uznania, wdzięczności i szacunku za codzienny trud włożony w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Państwa praca to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim kształtowanie postaw, rozwijanie pasji i inspirowanie do odkrywania świata. Dzięki Waszemu zaangażowaniu i sercu szkoła staje się miejscem przyjaznym, w którym młodzi ludzie mogą wzrastać w mądrości i odpowiedzialności. Życzymy, aby każdy dzień pracy przynosił Państwu satysfakcję, uznanie uczniów i rodziców oraz poczucie dobrze spełnionej misji. Niech nie zabraknie Wam zdrowia, cierpliwości i wiary w to, że Wasza praca ma głęboki sens i wartość dla całej naszej wspólnoty.

W dalszej części uroczystości przewodniczący Rady Gminy i wójt wręczyli listy gratulacyjne dyrektorom szkół oraz wyróżnionym nauczycielom, dziękując im za zaangażowanie, profesjonalizm i wkład w rozwój edukacji w gminie Biłgoraj.

Spotkanie przebiegło w ciepłej i uroczystej atmosferze, stanowiąc nie tylko okazję do wyrażenia wdzięczności nauczycielom, ale także do integracji środowiska oświatowego gminy. Dzień Edukacji Narodowej w Soli był pięknym wyrazem szacunku dla wszystkich, którzy na co dzień kształtują umysły i serca młodych ludzi, za co serdecznie im dziękujemy.



Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wiejskich w Tarnogrodzie z udziałem artystów z gm. Biłgoraj



Fot.GOK Biłgoraj

Gminę Biłgoraj, a także cały region biłgorajski, godnie reprezentował Zespół „Zorza" z Dereźni, który w piątkowy wieczór zainaugurował tegoroczny Sejmik widowiskiem „Szykowanie do wesela"



Fot.GOK Biłgoraj



Fot.GOK Biłgoraj



Fot.GOK Biłgoraj

W dniach 10-12 października w Tarnogrodzie odbył się 42. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej - jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie, promujące dorobek i tradycję amatorskiego ruchu teatralnego z terenów wiejskich.

W tegorocznym sejmiku uczestniczyły zespoły z różnych regionów kraju: z województwa lubelskiego, podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego, łódzkiego, prezentując bogactwo obrzędów, zwyczajów i tradycji ludowych.

Wśród zaproszonych gości, podczas otwarcia Sejmiku obecny był m.in. wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, który zawsze podkreśla ogromne znaczenie pielęgnowania dziedzictwa kulturowego i przekazywania go młodszym pokoleniom.

Gminę Biłgoraj, a także cały region biłgorajski, godnie reprezentował Zespół „Zorza" z Dereźni, który w piątkowy wieczór zainaugurował tegoroczny Sejmik widowiskiem „Szykowanie do wesela". Spektakl został przyjęty z dużym uznaniem przez publiczność i jury, zachwycając autentycznością oraz wiernością ludowym tradycjom. Nasi artyści zebrali gromkie brawa i słowa uznania.

Nie zabrakło również muzycznych akcentów z naszej gminy. W sobotni wieczór został zorganizowany dla uczestników Sejmiku Wieczór Folkloru – wspólnotowe muzykowanie z sejmikowymi kapelami, gdzie do tańca przygrywała również Kapela Ludowa „Krążałka", wprowadzając wszystkich w radosny, wspólnotowy klimat dawnej wiejskiej zabawy.

Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wiejskich w Tarnogrodzie to nie tylko przegląd dorobku teatrów ludowych, ale także miejsce spotkań, wymiany doświadczeń i integracji miłośników kultury tradycyjnej z całej Polski. Udział artystów z gminy Biłgoraj był doskonałą okazją do zaprezentowania naszego lokalnego dziedzictwa, promocji gminy Biłgoraj oraz potwierdzeniem, że nasza kultura ludowa wciąż żyje, rozwija się i inspiruje kolejne pokolenia.

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Dzień Nauczyciela w Biłgoraju.

Familiada i Szychy ONZ-u. Co za pomysł na Dzień Nauczyciela



Gala „Złote szychy ONZ-u"



Familiada Nauczyciele kontra Uczniowie w I LO im. ONZ



Dzień nauczyciela w I LO im. ONZ

Trzeba przyznać, że w I LO im. ONZ w Biłgoraju wiedzą, jak świętować. Nudy nie było, zwłaszcza gdy przyszło do Familiady i wręczenia prestiżowych statuetek „Złote Szychy ONZ-u".

W piątek, 10 października w I LO im. ONZ w Biłgoraju odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej. To wyjątkowe święto było okazją do podziękowania nauczycielom, wychowawcom i pracownikom oświaty za ich codzienną pracę, pasję oraz zaangażowanie w wychowanie i kształcenie młodego pokolenia. Były serdeczne życzenia oraz wyrazy uznania za ich trud i poświęcenie nauczycieli. Były też nagrody starosty biłgorajskiego.

A uczniowie wykazali się wyjątkową kreatywnością. Zorganizowali Familiadę, wręczyli również nagrody - Złote Szychy ONZ-u. Sami zobaczcie w załączonej fotogalerii.

Natalia Račaitis

Tak Dzień Nauczyciela świętował ZSZiO w Biłgoraju. Były nagrody od starosty



Starosta osobiście wręczył nagrody zasłużonym nauczycielom



Uczniowie przygotowali część artystyczną

W poniedziałek, 13 października br., w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących (ZSZiO) w Biłgoraju odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Podczas uroczystości starosta biłgorajski Andrzej Szarlip złożył najserdeczniejsze życzenia i podziękowania, podkreślając wyjątkową rolę nauczycieli.

- Dziękuję Wam za ogromny trud, misję i powołanie. Wasza praca ma fundamentalny charakter, ponieważ kształtuje nie tylko wiedzę, ale i charaktery młodych pokoleń, które będą budować przyszłość naszego Powiatu. To odpowiedzialność, za którą należy się Wam najwyższe uznanie.

Starosta Andrzej Szarlip wręczył wyróżnionym pedagogom Nagrody Starosty, doceniając ich codzienne zaangażowanie. Słowo do nauczycieli skierował również dyrektor ZSZiO, Adam Balicki. Uroczystość dopełniła akademia przygotowana przez uczniów.

Natalia Račaitis



Były kwiaty i szczere życzenia



Fot. Powiat biłgorajski

Uczniowie złożyli szczere życzenia swoim pedagogom

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Tak świętowały szkoły średnie

Dzień Nauczyciela w Budowlance. Były nagrody i tłumy uczniów

Podczas uroczystych obchodów Dnia Nauczyciela w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju wręczone zostały Nagrody Starosty Biłgorajskiego pięciu zasłużonym nauczycielom placówki.



Nauczyciele otrzymali nagrody starosty



Fot. Powiat biłgorajski

Tłumy uczniów na uroczystości

Podczas uroczystości Bartłomiej Świtała wyraził głęboką wdzięczność i uznanie. - Dziękuję za Wasz trud, poświęcenie i służbę. Wasza praca to fundament przyszłości, a wkład w edukację i wychowanie młodego pokolenia jest bezcenny. Życzę Wam satysfakcji, radości i pomyślności w tej pięknej misji!

Gratulujemy nagrodzonym i raz jeszcze składamy najlepsze życzenia wszystkim nauczycielom, pedagogom i pracownikom oświaty z terenu naszego powiatu!

Natalia Račaitis

Elektryk pamięta o swoich nauczycielach. Tak świętowali Dzień Edukacji Narodowej



Fot. Powiat biłgorajski

Podczas uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela w Elektryku były życzenia, podziękowania i wyrazy uznania dla kadry pedagogicznej, która od 60 lat wypuszcza w świat absolwentów RCEZ

W poniedziałek, 13 października Dzień Edukacji Narodowej świętowano w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej (RCEZ) w Biłgoraju.



Fot. Powiat biłgorajski

Uczniowie podziękowali swoim nauczycielom

Podczas uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela w Elektryku były życzenia, podziękowania i wyrazy uznania dla kadry pedagogicznej, która od 60 lat wypuszcza w świat absolwentów RCEZ. Nauczyciele i pracownicy placówki odebrali zasłużone nagrody, a uczniowie podziękowali swojej kadrze pięknym montażem słowno-muzycznym. Gratulujemy i życzymy kolejnych lat tak owocnej pracy!

Natalia Račaitis

BIL

Dzień Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Specjalnych w Biłgoraju



Fot. Powiat Biłgorajski

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Specjalnych w Biłgoraju to piękna okazja do podziękowań i refleksji nad tym, jak wielki wpływ na życie młodych ludzi mają nauczyciele

We wtorek, 14 października Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju obchodził Dzień Edukacji Narodowej, który był pełen radości i wzruszeń.



Fot. Powiat Biłgorajski

Podczas uroczystego apelu nie zabrakło również występów wychowanków szkoły, którzy swoimi występami muzycznymi i artystycznymi dostarczyli wszystkim zgromadzonym wielu wzruszeń

To szczególny moment, w którym cała społeczność szkolna miała okazję wyrazić swoją wdzięczność nauczycielom, wychowawcom oraz wszystkim pracownikom szkoły za ich nieoceniony wkład w codzienną pracę z uczniami.

Podczas uroczystego apelu nie zabrakło występów wychowanków szkoły, którzy swoimi występami muzycznymi i artystycznymi dostarczyli wszystkim zgromadzonym wielu wzruszeń. Przez cały dzień towarzyszyła atmosfera serdeczności, uśmiechów i ciepłych słów, które podkreślały szczególny charakter tego dnia.

Z okazji Dnia Nauczyciela życzenia dla pedagogów były pełne uznania za ich nieustającą pasję, poświęcenie i profesjonalizm.

- Życzymy wszystkim nauczycielom dużo zdrowia, satysfakcji z pracy, nieustającej pasji i mnóstwa powodów do dumy każdego dnia – zakończono uroczystość.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Specjalnych w Biłgoraju to piękna okazja do podziękowań i refleksji nad tym, jak wielki wpływ na życie młodych ludzi mają nauczyciele.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 04bb0b01ed

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Czwarta Senioriada Biłgorajska

– święto aktywnych i pełnych energii seniorów



W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biłgoraju odbyła się czwarta edycja Senioriady Biłgorajskiej – wydarzenia, które na stałe wpisało się w kalendarz miejskich imprez integrujących i aktywizujących osoby starsze. Tegoroczna edycja, zatytułowana „Jesień '25", przyciągnęła uczestników z dziewięciu klubów seniorskich działających w Biłgoraju.



Na uczestników czekały liczne konkurencje sportowo-zręcznościowe, które – mimo zabawnej formy – dostarczyły wielu emocji i zdrowej rywalizacji. Seniorzy mierzyli się m.in. w slalomie z jajkiem, wyścigu z gazetą, torze przeszkód, a także quizie wiedzy o sporcie. Zawodnicy dopingowali się nawzajem, a emocje sięgały zenitu aż do ostatniej chwili – o zwycięstwie zadecydowała dopiero dogrywka.

Po zaciętej rywalizacji tytuł zwycięzcy czwartej Senioriady Biłgorajskiej zdobyła Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Biłgoraju, która z rąk organizatorów odebrała puchar oraz gratulacje.

Wszystkie drużyny biorące udział w wydarzeniu otrzymały pamiątkowe trofea ufundowane przez Burmistrza Miasta Biłgoraja Wojciecha Glenia. Nagrody wręczyli Sekretarz Miasta Bogdan Kowalik, Przewodniczący Biłgorajskiej Rady Seniorów Andrzej Miazga oraz Dyrektor OSiR Bogdan Buczkowski. Całość wydarzenia poprowadził z humorem i energią Zdzisław Żołopa.

Senioriada to jednak nie tylko sport i zabawa. Uczestnicy mogli również skorzystać z porad i informacji przygotowanych przez przedstawicieli ZUS, KRUS, Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Medycznego Studium Zawodowego, Komendy Powiatowej Policji oraz Powiatowego Urzędu Pracy. Stoiska edukacyjne cieszyły się dużym zainteresowaniem, a spotkania z ekspertami były okazją do rozmów o zdrowiu, bezpieczeństwie i aktywnym stylu życia.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za entuzjazm, wspólną zabawę i wyjątkową atmosferę, która ponownie udowodniła, że wiek nie jest przeszkodą w aktywnym spędzaniu czasu.

Kolejna Senioriada Biłgorajska już za rok – a po tegorocznym sukcesie można być pewnym, że emocji znów nie zabraknie.

Akcja poboru krwi w Urzędzie Miasta Biłgoraja





W poniedziałek, 27 października, w Urzędzie Miasta Biłgoraja odbędzie się akcja poboru krwi. To wydarzenie, które od lat gromadzi ludzi o wielkich sercach – zarówno tych, którzy już od dawna dzielą się najcenniejszym darem życia, jak i osoby, które dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę z honorowym krwiodawstwem.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Biłgoraja i okolic do udziału w tej inicjatywie. Każda oddana kropla krwi ma ogromne znaczenie – może uratować zdrowie, a często także życie drugiego człowieka. W czasie, gdy zapasy krwi w szpitalach bywają niewystarczające, takie akcje nabierają szczególnego znaczenia i pokazują, jak ważna jest solidarność społeczna.

Podczas wydarzenia na miejscu będą obecni pracownicy służby krwi, którzy zadbają o bezpieczeństwo i komfort dawców. Uczestnicy przed oddaniem krwi przejdą standardowe badanie kwalifikacyjne, obejmujące m.in. pomiar ciśnienia i poziomu hemoglobiny. Po donacji każdy krwiodawca otrzyma zestaw regeneracyjny oraz symboliczne podziękowanie.

Władze miasta Biłgoraja zachęcają, by włączyć się w tę akcję nie tylko z poczucia obowiązku, ale przede wszystkim z potrzeby serca. To gest, który nic nie kosztuje, a jego wartość jest nie do przecenienia.

Akcja poboru krwi w Urzędzie Miasta Biłgoraja to doskonała okazja, by zrobić coś dobrego – dla siebie i dla innych. Wystarczy poświęcić chwilę, by stać się częścią wspólnoty ludzi, którzy każdego dnia pomagają ratować życie.

Biłgoraj
Tu chce się żyć!

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 17.10.2025 R.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu: www.bilgoraj.pl oraz umbilgoraj.bip.e-zeto.eu, zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów nieograniczonych, dotyczące:

1. lokalu użytkowego nr I o pow. 31 m², przy ul. Tadeusza Kościuszki 12 w Biłgoraju, wraz z ułamkową częścią gruntu w udziale wynoszącym 3100/157029 w nieruchomości oznaczonej jako działki nr: 13/1, 13/2, 13/3, 14/5, 14/9 ark. 39 o łącznej pow. 1182 m²,
2. lokalu użytkowego nr II o pow. 180 m², przy ul. Tadeusza Kościuszki 12 w Biłgoraju, wraz z ułamkową częścią gruntu w udziale wynoszącym 18000/157029 w nieruchomości oznaczonej jako działki nr: 13/1, 13/2, 13/3, 14/5, 14/9 ark. 39 o łącznej pow. 1182 m²,
3. lokalu użytkowego nr III o pow. 58 m², przy Placu Wolności 15 w Biłgoraju, wraz z ułamkową częścią gruntu w udziale wynoszącym 5800/126777 w nieruchomości oznaczonej jako działka nr 92/31 ark. 29 o pow. 690 m².

Retransmisja letniego koncertu André Rieu z Maastricht 2025



23 października 2025 r., godz. 18:00

Wybierz się do kina na niezwykły koncert maestra **André Rieu** i jego **Orkiestry Johanna Straussa**. W jubileuszowym roku 200. urodzin Straussa usłyszysz największe walce, melodie filmowe i muzykę pop w wyjątkowej atmosferze letniego Maastricht. Retransmisję poprowadzi **Maja Jasińska**, polska flecistka z orkiestry Rieu.

Wystawa malarstwa, rękodzieła i rzeźby w BCK



Wystawa czynna od 3 do 31 października 2025 r. Zapraszamy na wyjątkową wystawę prezentującą malarstwo, rękodzieło, rzemiosło artystyczne i rzeźbę. Wśród eksponatów znajdą się haftowane i diamentowe obrazy, koronkowe serwety, patchworkowe torby i fartuszki, rzeźby aniołów oraz artystyczne zegary.

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

zamojska24.pl

Skandal na Rynku Wielkim. Prokuratura oskarża kobietę

Po wydarzeniach w Zamościu jest akt oskarżenia przeciwko 24-letniej Oliwii O. Kobieta, zdaniem prokuratury, miała publicznie nawoływać do nienawiści na tle rasowym, w czasie manifestacji „Stop imigracji" na Rynku Wielkim.



Fot.Ruch Narodowy Zamość

W czasie tej manifestacji na Rynku Wielkim w ocenie prokuratury miało dojść do nawoływania do nienawiści na tle rasowym

Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie wszczęła śledztwo w sprawie wydarzeń, do których doszło 19 lipca br. w Zamościu, podczas manifestacji na Rynku Wielkim. Chodzi o publiczne nawoływanie przez uczestniczkę manifestacji, do nienawiści na tle różnić rasowych i wyznaniowych.

Śledztwo zostało wszczęte w związku z ujawnieniem w mediach nagrania wykonanego w czasie odbywającej się manifestacji, na którym zarejestrowano wystąpienie jednej z uczestniczek manifestacji. W sprawie przeprowadzono postępowanie dowodowe, w tym uzyskano opinię biegłego z zakresu lingwistyki kryminalistycznej:

- Z wniosków przedmiotowej opinii wynika, że wypowiedź i sposób zachowania Oliwii O. w dniu 19 lipca br. zawierają treści propagujące rasizm i nienawiść do innych wyznań oraz narodowości. Forma, charakter wypowiedzi i zachowanie wskazują na publiczne nawoływanie do nienawiści. Większość słów i konstrukcji językowych oraz sposób ich wypowiadania to wyrażenie nienawiści wobec imigrantów, straszenie nimi odbiorców oraz zachęcanie do nienawiści i przemocy wobec innych. Wypowiedź była bardzo zaangażowana i dobrze przygotowana. Mowa nienawiści realizowana zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Osoba wygłaszająca mowę formułowała rasistowskie i ksenofobiczne sądy i stwierdzenia, które ze względu na kontekst, podniesiony i agresywny głos, miejsce i czas ich wypowiadania nie mogą być uznane jedynie za opinie i wewnętrzne przekonania - **informuje Prokuratura Okręgowa w Zamościu.**

Poczynione w sprawie ustalenia skutkowały przedstawieniem Oliwii O. zarzutu, iż w dniu 19 lipca br., w Zamościu, woj. lubelskiego, podczas trwania manifestacji „Stop imigracji" na Rynku Wielkim, podczas własnego wystąpienia skierowanego do zgromadzonych tam osób, propagowała rasizm, ksenofobię i przemoc używając do tego mowy nienawiści, czym publicznie nawoływała do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych, tj. o czyn z art. 256 § 1 k.k.

Podejrzana Oliwia O. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień.

Wobec kobiety nie stosowano środków zapobiegawczych.

Przestępstwo z art. 256 § 1 k.k. m.in. takie zachowania jak nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Przez pojęcie „nawoływania do nienawiści" rozumie się tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania.

Czyn zarzucony podejrzanej zagrożony są karą pozbawienia wolności do lat 3.

Tomasz Zalewa

Dramat Angeliki. Idą na wojnę z rakiem

Trwa dramatyczna walka o życie Angeliki z gminy Komarów-Osada. Dziewczyny, która w wieku zaledwie 18 lat usłyszała dramatyczną diagnozę – rak wątroby.



Fot.pomagam.pl

Angelika z gminy Komarów-Osada walczy o życie. Pomagają jej m.in. strażacy z OSP

Wrażliwa i pełna nadziei Angelika nie straciła jednak nadziei. My też prosimy: pomóżcie jej w tej walce! Każda złotówka, każdy gest wsparcia przybliża ją do szansy na powrót do zdrowia i normalnego życia. W akcję zaangażowali się już m.in. miejscowi strażacy, którzy rozpoczęli wyjątkowy challenge.

Badania wykazały obecność dużego guza oraz zmian w wątrobie i śledzionie. Lekarze nie pozostawiają złudzeń – choroba jest bardzo poważna i wymaga natychmiastowego, intensywnego leczenia onkologicznego. Angelika, zamiast cieszyć się młodością, musi każdego dnia mierzyć się z bólem, strachem i niepewnością o jutro:

- Przed nią długa i trudna walka o życie: specjalistyczne terapie, częste hospitalizacje, dojazdy do klinik, a także ogromne koszty leków i opieki medycznej, które przekraczają możliwości naszej rodziny. Prosimy o wsparcie finansowe, ale również o udostępnianie zbiórki dalej. Razem możemy dać Angelice nadzieję i siłę do walki z tym okrutnym przeciwnikiem. Z góry dziękujemy za każdą pomoc - **mówią bliscy.**

Na portalu pomagam.pl cały czas trwa zbiórka. Nie chodzi wcale o jakieś wielkie sumy, ale zwyczajną ludzką życzliwość. Przecież każdy z naszych bliskich i znajomych może nagle znaleźć się w podobnej sytuacji?

Błyskawicznie zareagowali m.in. strażacy z OSP Komarów-Osada. Spontanicznie zainicjowali challenge i zachęcają do udziału wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Zamojszczyzny.

- Wychodzimy z inicjatywą pomocy dla mieszkanki gminy Komarów-Osada, która zmaga się z rakiem wątroby. Zapraszamy wszystkie jednostki do challenge`u. Zadanie polega na ułożeniu serca z węży strażackich przed samochodem bądź remizą, sfotografowaniu tego i opublikowaniu tego w mediach społecznościowych. Po wykonaniu zadania wpłacamy dobrowolną kwotę na dalsze leczenie - mówią pomysłodawcy akcji, strażacy z OSP Komarów-Osada.

Do challenge`u nominowali już swoich kolegów z: OSP Łaszczów, OSP Zubowice i OSP Werbkowice. Kto z druhów z innych jednostek okaże serce i podejmie wyzwanie? A przede wszystkim pomoże w walce o życie mieszkanki gminy Komarów-Osada?

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Awantura w Sejmie.

Zamojski poseł i alkomaty



Fot. archiwum

Poseł z Zamościa Sławomir Ćwik (z lewej) zażądał przebadania alkomatem dwóch innych parlamentarzystów. Teraz przeprasza

Gorąco w Sejmie w czasie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości. Poseł Sławomir Ćwik z Zamościa złożył wniosek o zbadanie trzeźwości dwóch parlamentarzystów: Pawła Jabłońskiego i Mariusza Goska (obaj z PiS). Ten pierwszy, przy włączonym mikrofonie, miał rzucił ... „Co za śmieć".

Posłowie spotkali się na obradach sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka. Omawiany był m.in. budżet Krajowej Rady Sądownictwa na 2026 rok, co wywołało żywiołową dyskusję.

- Pan Ćwik, słynący w Sejmie z niskiego poziomu kultury osobistej, pomówił mnie i posła Goska, że jesteśmy pod wpływem alkoholu - **napisał na platformie X Paweł Jabłoński.**

Obaj posłowie PiS poddali się testom i wyniki w obu przypadkach były negatywne. Sławomir Ćwik opublikował nagranie z przeprosinami:

- Gdy się pomylę, to potrafię przeprosić. Dlatego przepraszam posłów Mariusza Goska i Pawła Jabłońskiego za to, że mylnie odniosłem wrażenie, że mogą być niedysponowani podczas obrad Komisji Sprawiedliwości. Jednocześnie mam do nich prośbę, by na przyszłość poważniej podchodzili do pracy w Komisji. Niestety dzisiaj przedstawiciele 16 instytucji, którzy przyjechali do Sejmu, byśmy pracowali nad budżetem, obejrzeli jedynie gorszący spektakl. Zapewne w przyszłym tygodniu kilkadziesiąt osób będzie musiało specjalnie przyjechać do Sejmu - taki będzie skutek działania posłów PiS - **tłumaczy zamojski parlamentarzysta.**

Tomasz Zalewa

Pościg na Zamojszczyźnie.

Prawie jak na filmach



Fot. KMP w Zamościu

Siedemnastolatek z gminy Skierbieszów próbował uciekać przed policyjnym patrolem

Sceny jak z filmów akcji na drodze w gminie Sitno. W roli głównej ... 17-letni mieszkaniec gminy Skierbieszów, który chyba naoglądał się za dużo TikToka i motorowerem próbował uciekać przed policyjnym patrolem. Wyszło tak średnio.

Policjanci z Miączyna, patrolując gminę Sito, zauważyli jadącego drogą motorowerzystę. Mundurowi postanowili zatrzymać go do kontroli drogowej. Wydali kierującemu sygnały do zatrzymania, jednak on nie zareagował, kontynuował jazdę, skręcając w drogę gruntową. Tam po przejechaniu kilkuset metrów kierujący motorowerem stracił panowanie nad jednośladem i przewrócił się.

17-letni mieszkaniec gminy Skierbieszów nie potrzebował pomocy medycznej. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy, a powodem próby ucieczki, jak się okazało, był fakt, iż nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Na miejsce zdarzenia przyjechał powiadomiony przez policjantów ojciec 17-latka. W rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że udostępnił motorower synowi, wiedząc, że nie ma on wymaganych prawem uprawnień. Mężczyzna popełnił tym samym wykroczenie, za co został ukarany mandatem karnym.

Natomiast 17-latek odpowie przed sądem za przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz wykroczenie kierowania motorowerem bez uprawnień.

Tomasz Zalewa

Czternastolatek o włos od tragedii

Wypadek w gminie Szczebrzeszyn. 14-letni rowerzysta, przejeżdżając przez drogę K74, wjechał na jezdnię wprost przed kierującą Volkswagenem. Kobieta nie zdążyła zareagować, cyklista uderzył w karoserię auta. Nastolatek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Rower, którym poruszał się 14-latek, nie miał wymaganego prawem oświetlenia.



Fot. KMP w Zamościu

Czternastolatek wjechał na jezdnię bezpośrednio przed samochód jadący w stronę Szczebrzeszyna

Zdarzenie miało miejsce na drodze krajowej numer 74 w gminie Szczebrzeszyn.

Policjanci ze Szczebrzeszyna oraz zamojskiego ruchu drogowego wstępnie ustalili, że 14-letni rowerzysta w miejscowości Wielącza Poduchowna, zamierzając przejechać przez „krajówkę", nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na jezdnię bezpośrednio przed jadącą w stronę Szczebrzeszyna kierującą Volkswagenem. 30-letnia mieszkanka gminy Radecznica, która kierowała autem, nie zdążyła zareagować i potrąciła cyklistę. 14-latek przewrócił się, doznając obrażeń. Załoga karetki pogotowia przetransportowała go do szpitala.

Policyjne badanie alkomatem wykazało, że 30-latka oraz cyklista z gminy Szczebrzeszyn byli trzeźwi. Rower 14-latka nie miał wymaganego prawem oświetlenia, cyklista nie miał też kasku ochronnego. Na miejscu pracowali policyjni z grupy dochodzeniowo - śledczej wraz z technikiem kryminalistyki. Wykonali oględziny miejsca i pojazdów, zabezpieczyli ślady i przesłuchali uczestników:

- Ustalamy dokładne okoliczności zdarzenia i apelujemy o zachowanie ostrożności na drodze. Przewidujmy zagrożenia, stosujmy się do znaków i przestrzegajmy prawa drogowego, ponieważ dzięki temu unikniemy tragedii. Cykliści powinni pamiętać, że ich również obowiązują przepisy prawa drogowego, a jako niechronieni uczestnicy ruchu drogowego w sytuacji zderzenia z samochodem narażeni są na poważne obrażenia. Dlatego też, jadąc rowerem, zachowajmy szczególną ostrożność i stosujmy się do znaków i zasad ruchu drogowego - **apeluje KMP w Zamościu.**

Tomasz Zalewa

Jest nowa mieszkanka Zamościa



Fot. UM w Zamościu

Zamojski ogród zoologiczny jest jedynym ogrodem utrzymującym ten gatunek spośród wszystkich ZOO zrzeszonych w EAZA

Zamość ma nową mieszkankę. To samica mangusty błotnej, która wprowadziła się właśnie do naszego miasta. Nowa lokatorka ma zajmować się przede wszystkim przyjmowaniem gości, którzy odwiedzą zamojskie ZOO.

Mangusta błotna nazywana także wanzyrem błotnym to niewielki ssak drapieżny z rodziny mangustowatych, zamieszkujący w naturze podmokłe tereny Afryki. Jest gatunkiem terytorialnym. Prowadzi głównie nocny tryb życia, choć wykazuje aktywność także późnym popołudniem i wczesnym rankiem.

Zamojski ogród zoologiczny jest jedynym ogrodem utrzymującym ten gatunek spośród wszystkich zoo zrzeszonych w EAZA (European Association of Zoos and Aquaria) - Europejskim Stowarzyszeniu Ogrodów Zoologicznych i Akwariów. W pawilonie małych drapieżnych mieszkają obecnie trzy mangusty błotne, samiec i dwie samice.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Do Zamościa walą drzwiami i oknami

Jak przystało na Perłę Renesansu, Zamość przeżywa prawdziwy renesans. Miasto cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem gości i turystów, którzy jadą do nas całej Polski. I nie są to tylko puste słowa, tylko twarde fakty w oparciu o najnowsze dane podsumowujące tegoroczny sezon turystyczny. Ilu gości i skąd, wybrało wizytę w Zamościu?

Dane napawają optymizmem. Ponad 268 tysięcy turystów odwiedziło Zamość w sezonie turystycznym 2025 r. W porównaniu z poprzednim rokiem to więcej o 6,37 proc. Najwięcej wycieczek przyjeżdża do Zamościa z województw: lubelskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i małopolskiego. Wśród gości zagranicznych dominują obywatele: Francji, Niemiec, Hiszpanii i USA.

Za nami oficjalne podsumowanie sezonu turystycznego. Podczas uroczystości wręczono nagrodę „Roztoczan", która trafiła do Starostwa Powiatowego w Zamościu za renowację zabytkowego pałacu, w którym mieści się Sanatorium Rehabilitacyjne im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie i rozbudowę istniejącej infrastruktury.

Wyróżnienia specjalne:

*Arabeska Kawiarnia Artystyczna w Zamościu za wkład w rozwój lokalnej kultury i turystyki *Roztoczańskie Muzeum PRL za organizację Zlotu Samochodów Zabytkowych *Biuro Informacji Turystycznej i Promocji Miasta za organizację bezpłatnych wycieczek tematycznych *Stowarzyszenie „Turystyka z Pasją" za aktywne działania na rzecz promocji turystyki w Zamościu *Młodzieżowa Rada Miasta za organizację plenerowego wydarzenia „Chłopomania", promującego kulturę ludową i tradycje regionu *Muzeum Zamojskie za stworzenie wyjątkowej wystawy historii drukarstwa w Zamojskiej Akademii

W sezonie (kwiecień-wrzesień 2025 r.) Biuro Informacji Turystycznej i Promocji Miasta w Zamościu prowadziło badania ankietowe wśród osób, które odwiedziły zamojski punkt IT. Jak wynika z odpowiedzi, turyści



Fot.zdjęcie ilustracyjne

Ponad 268 tysięcy turystów odwiedziło Zamość w sezonie turystycznym 2025

wybierają Zamość jako miejsce idealne na city break (wyjazdy weekendowe).

Czym przyciąga Zamość?

To m.in. zabytki, możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu, rekreacji i możliwość wzięcia udziału w wydarzeniach kulturalnych.

Osoby odwiedzające Zamość zdobywają wiedzę o mieście najczęściej z mediów społecznościowych, od znajomych i rodziny, korzystają również z oficjalnych stron internetowych miasta oraz z wyszukiwarek internetowych. W top 5 atrakcji pozostają Rynek Wielki, ratusz, katedra, fortyfikacje oraz park miejski. Turyści indywidualni to mieszkańcy województw pomorskiego, mazowieckiego, małopolskiego, śląskiego.

Ogólnie Zamość jest bardzo dobrze oceniany, ale jak wynika z ankiet, w kategoriach „wydarzenia", „gastronomia", „stosunek ceny do jakości świadczonych usług", „informacja turystyczna", pojawiają się pojedyncze, nieprzychylne opinie.

Zamość jednoznacznie jest odbierany jako miasto piękne, klimatyczne, historyczne, ale nie wszyscy zgadzają się, że jest dostępne komunikacyjnie, różnorodne, zielone i blisko natury.

Na pytanie **„Co w największym stopniu należy poprawić w Zamościu w zakresie turystyki?"** ankietowani życzyliby sobie lepszego oznakowania atrakcji turystycznych, poprawy oferty gastronomicznej i obsługi klienta, większej promocji Zamościa i widoczności w mediach. Turyści zagraniczni zwracali uwagę na potrzebę poprawienia dostępności informacji w języku angielskim.

Niesłabnącą popularnością wśród turystów cieszy się Roztoczański Park Narodowy. Izba Leśna we Floriance przyjęła 4 822 osoby, Ośrodek Edukacyjno -Muzealny RPN 39 084 osoby, a na teren udostępniany RPN weszły 320 323 osoby.

Plażę „Moczydło" w Nieliszu odwiedzało tygodniowo średnio ok. 3 000 osób. Synagogę i cerkiew w Szczebrzeszynie (od maja do września) ok. 10 000 osób. Szacuje się, że w sezonie turystycznym (kwiecień – wrzesień) punkt Informacji Turystycznej w Krasnobrodzie odwiedziło ok. 42 tys. turystów. Centrum Geoturystyczne w Lipsku Polesiu (gm. Zamość) zanotowało 21 173 odwiedzin, wieża widokowa w Lipsku Polesiu – 3 527 odwiedzin, wieża widokowa w Wierzchowinach – 12 1366 odwiedzin.

- Turyści odwiedzający Roztocze szukają ciszy, spokoju i odosobnienia. Coraz chętniej wybierają miejsca mniej popularne, wręcz odludne, poza utartymi szlakami, z dala od utwardzonych dróg, blisko lasu i natury. Obserwujemy delikatny spadek zainteresowania topowymi lokalizacjami. Nasi goście, nazywamy ich „poszukiwaczami, odkrywcami", chcą poznawać region na własną rękę, we własnym tempie, poszukują miejsc mniej znanych, nieraz wręcz trudno dostępnych, niekoniecznie widocznych na pierwszych stronach folderów promocyjnych, koncentrują się na doznaniach, emocjach. To slow tourism, który nie goni za atrakcjami, lecz pozwala chłonąć atmosferę miejsca wszystkimi zmysłami. Roztocze idealnie wpisuje się w ten trend, jest nieoczywiste, autentyczne, wciąż nie do końca odkryte- podsumowuje **prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej „Zamość i Roztocze" Wojciech Sachajko**

Zamość: sezon turystyczny w liczbach

Liczba turystów w 2024 r. – 251.963 osób

Wzrost liczby turystów w 2024 w porównaniu do 2023: 4,16 proc.

Liczba turystów w 2025 r. – 268.013 osób

Wzrost liczby turystów w 2025 w porównaniu do 2024: 6,37 proc.

Tomasz Zalewa

Zamojszczyzna bliżej świata. S17 coraz dłuższa

Wykonawca 19-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S17 między Krasnymstawem a Izbicą złożył wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Inwestycję o wartości 961,5 mln zł realizuje firma Budimex, a umowa na zaprojektowanie i budowę trasy została podpisana w październiku ubiegłego roku.

Odcinek pobiegnie przez gminy Krasnystaw, Izbica oraz Stary Zamość. Zacznie się w Zakręciu przed Krasnymstawem. Początkowo trasa przebiegać będzie w śladzie obecnej DK17, następnie przekroczy rzekę Żółkiewkę i od zachodniej strony ominie m.in. Latyczów, Dworzyska, Tarnogórę i Izbicę. Przekroczy rzekę Wieprz,


Fot.GDDKiA w Lublinie

Kolejny odcinek drogi ekspresowej S17 prowadzi przez gminy Krasnystaw, Izbica oraz Stary Zamość

linię kolejową nr 69 relacji Rejowiec - Hrebenne i zakończy się na przecięciu z obecną DK17 w okolicach Krasnego:

- W ramach inwestycji wybudujemy 16 obiektów inżynierskich, w tym trzy węzły drogowe (Krasnystaw Północ, Krasnystaw Południe oraz Izbica). Planowana jest też budowa pary Miejsc Obsługi Podróżnych Ostrzyca oraz obwodu utrzymania drogi ekspresowej w okolicach Krasnegostawu, a także estakad i mostów m.in. nad rzekami Żółkiewka i Wieprz. Wybudujemy i przebudujemy w sumie ok. 30 km dróg niższych kategorii do obsługi ruchu lokalnego - **informuje GDDKiA w Lublinie.**

Wydanie decyzji ZRID pozwoli wykonawcy rozpocząć prace budowlane. Decyzja określi również granice terenu przewidzianego pod budowę drogi i umożliwi rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Postępowanie administracyjne, ustalające wysokość odszkodowań, będzie prowadził wojewoda lubelski. Powołani przez niego niezależni biegli rzeczoznawcy majątkowi oszacują wartość nieruchomości, co będzie podstawą do wydania decyzji odszkodowawczej i wypłaty odszkodowań.

Budowa drogi ekspresowej między węzłem Piaski Wschód a granicą z Ukrainą w Hrebennem jest podzielona na dziewięć odcinków, o łącznej długości 115 km. Ich szacunkowa wartość to 4,5 mld zł. Zaawansowanie na każdym z nich jest różne i wynika m.in. z terminu uzyskania decyzji środowiskowej, podpisania umowy z wykonawcami czy uzyskania decyzji ZRID.

Trwają prace na odcinkach Zamość Wschód – Zamość Południe oraz Tomaszów Lubelski Południe – Hrebenne o łącznej długości prawie 30 km:

- Jeszcze w tym roku spodziewamy się uzyskania decyzji ZRID dla odcinka Zamość Południe – Tomaszów Lubelski (18,5 km). Niedawno złożyliśmy też wnioski do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji ZRID dla odcinków Piaski Wschód - Łopiennik oraz Izbica – Zamość Sitaniec. W tym roku ogłosimy także przetargi na wyłonienie wykonawców dwóch brakujących fragmentów S17: Łopiennik – Krasnystaw oraz Zamość Sitaniec – Zamość Wschód (w sumie ponad 20 km), które domkną realizację tej trasy od Warszawy do granicy z Ukrainą - **tłumaczy GDDKiA.**

Ostatnią częścią S17 będzie ok. 2-kilometrowy odcinek trasy w okolicy Hrebennego prowadzący do planowanego terminala na granicy z Ukrainą.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Tak sobie popisał mieszkaniec Zamościa

33-latek z Zamościa pewnie chciał dobrze. Zareagował na fałszywą wiadomość, w której była prośba o opłacenie zakupów. Nieświadomy oszustwa udostępnił kody Blik na łączną kwotę blisko 2500 zł.

Po kolejnej prośbie o pożyczkę 33-latek zadzwonił do znajomego, aby zweryfikować czy oby na pewno to on prosi o pieniądze. Wówczas dowiedział się, że prośby pochodziły od oszusta. Próbował cofnąć transakcję.

33-latek z Zamościa, składając zawiadomienie o dokonanym na jego szkodę oszustwie, wyjaśnił, że za pośrednictwem komunikatora Messenger napisał do niego kolega, prosząc o opłacenie zamówienia za pomocą kodu Blik. Prośbę wyjaśnił wykorzystanym już limitem płatności.

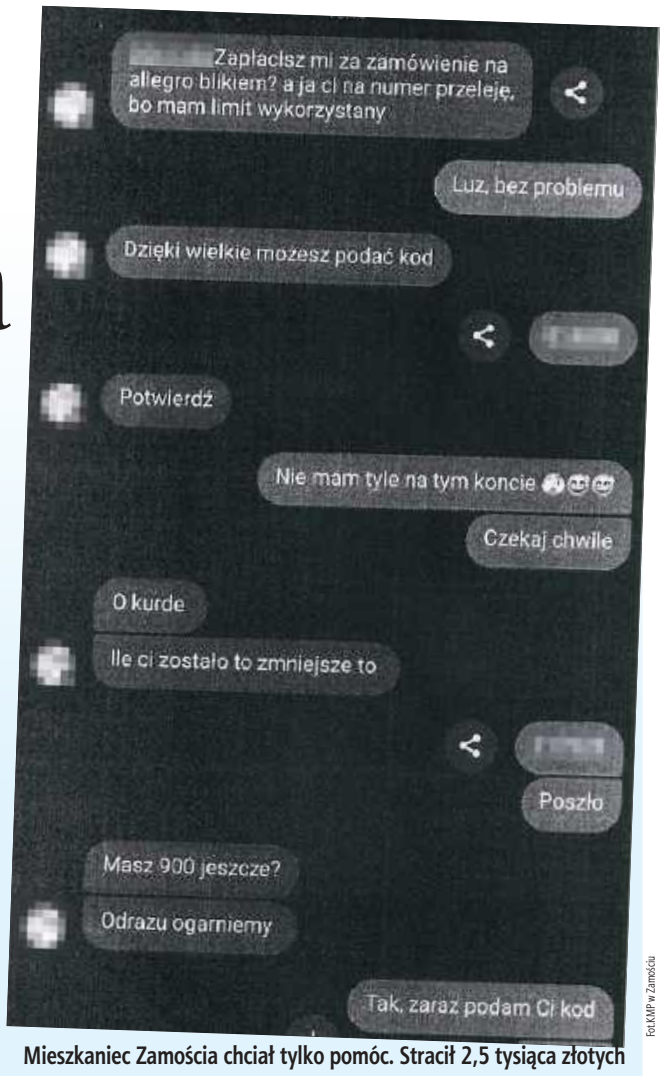
Mężczyzna nie podejrzewał oszustwa, wygenerował i przekazał kod na 1000 złotych. Po chwili „kolega" ponownie poprosił o kody. Mieszkaniec Zamościa, przekonany, że pomaga koledze, wygenerował i przekazał kolejne kody. Łącznie przekazał ich kilka na kwotę 2450 złotych. Kiedy prośba powtórzyła się, postanowił zweryfikować rozmówcę. Zadzwonił do kolegi, który zdziwiony opowiadaną sytuacją sprawdził swoje konto na portalu społecznościowym. Okazało się, że ktoś przełamał zabezpieczenia jego konta i rozesłał do znajomych wiadomości, próbując wyłudzić pieniądze. 41-letni właściciel konta natychmiast zareagował, odzyskał dostęp do portalu i umieścił post, ostrzegając znajomych.

Mieszkaniec Zamościa poszedł do banku, chcąc wycofać transakcje, jednak nie można było już ich odwołać, ponieważ pieniądze zostały wypłacone.

Oszuści działający metodą „na znajomego z facebooka" włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie, podszywając się pod właściciela konta, rozsyłają do jego znajomych wiadomość z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik. Jednocześnie zapewniają, że szybko oddadzą pieniądze.

W tego typu sytuacjach nie należy działać pochopnie i należy upewnić się, czy nie jest to próba oszustwa. Kontakt osobisty lub telefoniczny ze znajomym zweryfikuje, czy rzeczywiście to on potrzebuje naszej pomocy.

Tomasz Zalewa



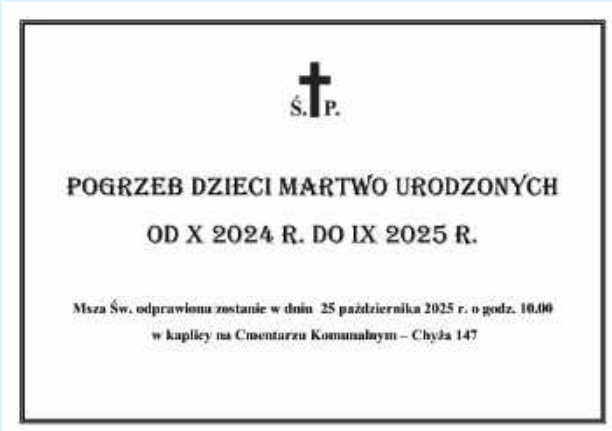
Fot.KMP w Zamościu

Mieszkaniec Zamościa chciał tylko pomóc. Stracił 2,5 tysiąca złotych

Zamość pogrąży się w ciszy. Zbiorowy pochówek

To jedna z najbardziej poruszających uroczystości w Zamościu. Mieszkańcy będą mogli wspólnie pożegnać dzieci, które odeszły zbyt wcześnie. Miejskie Centrum Pomocy Rodzinie zaprasza na mszę świętą i ceremonię zbiorowego pochówku na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Chyżej.

25 października (sobota) w Zamościu odbędzie się kolejny zbiorowy pochówek dzieci martwo urodzonych i poronionych, które nie zostały odebrane przez swoje rodziny. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 mszą świętą w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym, po czym uczestnicy przejdą w procesji do miejsca spoczynku najmłodszych.


Ś.P.

POGRZEB DZIECI MARTWO URODZONYCH

OD X 2024 R. DO IX 2025 R.

Msza Św. odprawiona zostanie w dniu 25 października 2025 r. o godz. 10.00 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym – Chyża 147

Fot.diecezja.zamojsko-lubaczowska

Ceremonia zbiorowego pochówku odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Chyżej w Zamościu

Takie ceremonie odbywają się w Zamościu cyklicznie, z inicjatywy Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie we współpracy z Samodzielnym Publicznym Szpitalem Wojewódzkim im. Jana Pawła II. Pochówek obejmuje dzieci, które przyszły na świat martwe lub zmarły w wyniku poronienia, a ich rodziny – z różnych powodów – nie zdecydowały się na indywidualny pogrzeb. Wówczas to miasto przejmuje obowiązek godnego pochówku, zapewniając im wspólne miejsce pamięci.

To wyjątkowy, głęboko symboliczny gest, który daje możliwość modlitwy i refleksji nie tylko rodzicom, ale też wszystkim, którzy chcą oddać hołd życiu, nawet jeśli trwało ono zaledwie chwilę. Pochówki dzieci martwo urodzonych i poronionych są wyrazem szacunku wobec każdego istnienia oraz próbą wsparcia rodzin, które doświadczyły utraty w ciszy.

Na cmentarzu komunalnym w Zamościu, przy ul. Chyżej 147, znajduje się specjalne miejsce przeznaczone do wspólnych pochówków najmłodszych. To przestrzeń zadumy i pamięci, w której zapłonęło już wiele zniczy — symbolicznego światła miłości, która mimo tragedii nie gaśnie.

Tomasz Zalewa

Poseł z Zamościa bije na alarm. Wolność w internecie zagrożona?

- Wolność słowa w internecie zagrożona! - grzmi poseł z Zamościa, Sławomir Zawiślak. Dlaczego właśnie teraz? Bo Sejm zajął się rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną: - Pod pretekstem „porządkowania internetu" rząd proponuje rozwiązania, które w praktyce prowadzą do cenzury w sieci - mówi Zawiślak.

Nowelizacja przewiduje szereg zmian, które mają wpłynąć na sposób funkcjonowania platform internetowych oraz ochronę użytkowników. Wśród najistotniejszych zmian znajduje się wprowadzenie nowych kompetencji dla organów państwowych, takich jak Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE), który zostanie wyznaczony jako koordynator ds. usług cyfrowych. Będzie on odpowiedzialny za współpracę z Komisją Europejską oraz innymi państwami członkowskimi w ramach Europejskiej Rady ds. Usług Cyfrowych. Ponadto, Prezes UKE zyska uprawnienia do przeprowadzania kontroli nad podmiotami zobowiązanymi do przestrzegania przepisów DSA, nakładania administracyjnych kar pieniężnych oraz współpracy z innymi regulatorami.

Kolejną istotną zmianą jest przyznanie Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) roli nadzorcy treści na platformach udostępniania wideo. Będzie on odpowiedzialny za rozpatrywanie wniosków o blokowanie nielegalnych treści wideo oraz nadzorowanie przestrzegania przepisów dotyczących takich platform.



Fot.Sławomir Zawiślak

Poseł Sławomir Zawiślak alarmuje, że wolność słowa w internecie jest zagrożona

Projekt nowelizacji przewiduje również wprowadzenie mechanizmów umożliwiających szybkie blokowanie treści naruszających prawo, takich jak dezinformacja, treści pedofilskie czy oszustwa. Organy takie jak prokuratorzy, policja, organy Krajowej Administracji Skarbowej, Straż Graniczna oraz tzw. zaufane podmioty sygnalizujące będą mogły wnioskować o blokowanie takich treści. Użytkownicy, których treści zostały zablokowane, będą mieli prawo do odwołania się od decyzji platformy oraz do wniesienia sprzeciwu do sądu w przypadku odmowy odblokowania.

Projekt nowelizacji budzi kontrowersje, zwłaszcza wśród przedstawicieli konserwatywnej opozycji, którzy obawiają się nadmiernej ingerencji państwa w wolność słowa w internecie. Jednakże, zgodnie z zapewnieniami rządu, nowe przepisy mają na celu przede wszystkim ochronę użytkowników przed nielegalnymi treściami oraz zapewnienie przejrzystości działań platform internetowych:

-Projekt daje urzędnikom administracji rządowej prawo do blokowania treści w internecie - to poważne zagrożenie dla wolności słowa, prawa do wyrażania opinii i pluralizmu w debacie publicznej. To kolejna próba ograniczenia wolności obywatelskich przy maksymalnym ograniczeniu debaty publicznej. Czy wiedzieliście Państwo o zaproszeniu do konsultacji społecznych w sprawie tej ustawy? Czy zetknęliście się w mediach z informacjami na ten temat? Czy Waszym zdaniem procedura w Sejmie zapewnia obywatelom możliwość realnego wpływu na kształt prawa w tak ważnej sprawie? Jako posłowie Koła Poselskiego Konfederacji Korony Polskiej złożyliśmy wniosek do Marszałka Sejmu o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu **- mówi Zawiślak.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Co to za wredna baba była!

„Choć trzęsła formalnie całym Zamościem, była nieznośną babą, popsutą pochlebstwami dworaków”

Marianna z Łubieńskich urodziła się w 1716 roku i była po kądzieli prawnuczką Jana Andrzeja Morsztyna, wybitnego poety z okresu baroku. Ojcem Marianny był Jan Bogusław, herbu Pomian, pełnił funkcję kasztelana sandomierskiego.

Matką była Teresa z Bielińskich. W 1736 roku Marianna wyszła za VII ordynata Tomasza Antoniego Zamoyskiego. O dziwo, jak podaje Agnieszka Lidia Płatek, nie zachowała się żadna wzmianka o ich ślubie, gdzie się odbył, a nawet suma posagu.

Niestety, Marianna Zamoyska, bardzo krótko się cieszyła życiem u boku męża, zmarła powiem w wyniku połogu. Było to podwójne, wielkie nieszczęście - zmarł z nią także noworodek Jan Nepomucen Antoni. Stało się to w 1736 roku.

Podwójna wdowa idzie za ordynata

VII ordynat, mimo wielkiej tragedii, wciąż marzył o męskim potomku. W 1738 roku jego kolejną żoną została Teresa Aniela z Michowskich Zamoyska. Urodziła się ona w 1720 roku. Co ciekawie, Zamoyski był jej... trzecim mężem. Była bowiem wdową po Suchodolskim i Jerzy Aleksandrze Lubomirskim. W styczniu 1738 roku Zamoyscy wzięli ślub w Bracławiu (obecnie Ukraina). Pod 1738 roku urodziła ona pierwszego syna - Klemensa Jerzego. Ta hrabina była inicjatorką budowy wielkiego zespołu pałacowo-parkowego w Klemensowie. Była niezwykle zdolną organizatorką, coś w rodzaju inspektora budowlanego, zawierała umowy z murarzami, pilnowała materiały budowlane, czy były bardzo dobrej jakości, nienawidziła fuszerek.

Zamoyska była także fundatorką pięknego, drewnianego kościoła w Hucie Krzeszowskiej, a także upowszechniła na terenie ordynacji kult św. Jana Nepomucena. Gwoli ścisłość, na tablicy informacyjnej w Majdanie Nowym, przy szkole, jest informacja, iż św. Jan Nepomucen był... patronem Jana Zamoyskiego. Jest to straszna bzdura, bowiem I ordynat zmarł w 1603 roku, a kult Nepomuka rozwijał się dopiero na początku XVIII wieku.



Jan Jakub Zamoyski miał wyjątkowo ciężko z „Tereską”... na szczęście dopiął swego kilka lat później



Teresa Zamoyska była wyjątkowo wredną babą...

W 1738 roku jego kolejną żoną została Teresa Aniela z Michowskich Zamoyska. Urodziła się ona w 1720 roku. Co ciekawie, Zamoyski był jej... trzecim mężem. Była bowiem wdową po Suchodolskim i Jerzy Aleksandrze Lubomirskim. W styczniu 1738 roku Zamoyscy wzięli ślub w Bracławiu (obecnie Ukraina).

A. L. Płatek wymienia, iż ta Zamoyska była... okropna i nieznośną babą! Była ona pełna pychy i miała ostry jak brzytwa język. Lubiła władze, wysoki status społeczny, dlatego jako dwukrotna wdowa zrzuciła sieci na bogatego Zamoyskiego. Była kobietą niezwykle wpływową. Ludwik August Glatman śmiał opisać tę kobietę w następujący sposób: „choć trzęsła formalnie całym Zamościem, była nieznośną babą, popsutą pochlebstwami dworaków”.



Kościół w Hucie Krzeszowskiej, ufundowany przez Teresę Zamoyską. Jest to jeden z najpiękniejszych drewnianych kościołów w kraju

Okropna i nieznośna baba zamknęła bramy Zamościa

A. L. Płatek wymienia, iż ta Zamoyska była... okropna i nieznośną babą! Była ona pełna pychy i miała ostry jak brzytwa język. Lubiła władze, wysoki status społeczny, dlatego jako dwukrotna wdowa zrzuciła sieci na bogatego Zamoyskiego. Była kobietą niezwykle wpływową. Ludwik August Glatman śmiał opisać tę kobietę w następujący sposób: „choć trzęsła formalnie całym Zamościem, była nieznośną babą, popsutą pochlebstwami dworaków”.

W 1750 roku jej wspomniana pycha i paskudny charakter dały się poznać w najgorszy sposób. To był jeden z największych skandali w historii ordynacji! W jaki sposób do tego doszło?

Należy pamiętać, że w ordynacji obowiązywał statut, który jasno uregulował sprawy po śmierci ordynata oraz co się działo w przypadku nieletniego następcy. Ta „podła baba” była tak pełna pychy i niezwykle pewna siebie, iż uznała, że ma bardzo wysokie poparcie u króla Augusta II Sasa, że od niego udało się załatwić dokument, który mianował Zamoyską do uprawnienia do zarządzania nad całą ordynacją oraz była mianowana opiekunką nieletniego syna Klemensa! Co więcej, jej pomaganierem był ks. Michał Wodzicki. Był to szokujący i niebywały skandal, bowiem jej mąż... jeszcze żył, ale był już u progu bram Niebios. Przecież ordynat miał wówczas 43 lata. Zmarł 13 czerwca 1752 roku, w wieku 45 lat. Teresa, nie czekając nawet, aż trup jej męża zastygnie, już przystąpiła do dzieła. Zażądała od ludzi złożenia przysięgi wierności i zamknęła bramy Zamościa przed braćmi zmarłego - Jana Jakuba i Andrzeja Zamoyskich. Doszło nawet do oblężenia twierdzy. W końcu „Tereska” musiała ustąpić, ale obiecała zemstę. W każdym razie formalnym opiekunem małego Klemensa został Jan Jakub Zamoyski.

Dla niej ciągle było mało!

Wojna między Teresą a Janem Jakubem przybrała nową, już brutalniejszą w ostre słowa wojnę, a ofiarą był oczywiście biedny Jan Jakub. Ta niesamowita pod względem chamstwa kobieta ciągle wysyłała listy do Augusta II, w którym skarżyła się właśnie na tego biednego Zamoyskiego. Toczyła z nim niezwykle brutalną, psychologiczną wojnę, oszukując króla i ludzi, że np. wyjechała z Zamościa w jednej koszuli (mimo że z nią wyjechały trzy wozy z ubraniami) oraz że... ginie z głodu. Jan Jakub musiał się ciągle tłumaczyć i dla świętego spokoju ustąpił, przyznając tej wrednej babie 20 tys. złp rocznie, a dla jej syna - 60 tys. złp rocznie. Natomiast Jan Jakub stanął na czele zarządu ordynacji, póki Klemens nie osiągnie odpowiedni wiek. Ale dla niej ciągle było za mało! Udało się jej osiągnąć, że jej syn wbrew statutom, zostanie szybko ordynatem. I tak się stało, w wieku 22 lat został VIII ordynatem, a powinien być nim po ukończeniu 30 roku życia! To był właśnie piękny okres w życiu matki.

Co się z nią stało?

W 1763 roku jej ukochany syn ożenił się z księżniczką Konstancją Czartoryską. A.L. Płatek ubolewa nad faktem (i ja również), iż nie wiemy, jaką teściową ona była. Mimo to Klemens Jerzy Zamoyski mądrze zarządzał ordynacją. W 1767 roku jednak umiera, mając zaledwie 29 lat. Po jego śmierci Teresa Zamoyska znika z pola widzenia i nie wiadomo, co z nią się stało. Zmarła w 1771 roku.

Warto wspomnieć o wcześniej wymienionym kościele w Hucie Krzeszowskiej czy pięknej kaplicy barokowej w Stróżu, bowiem to po niej zostało.

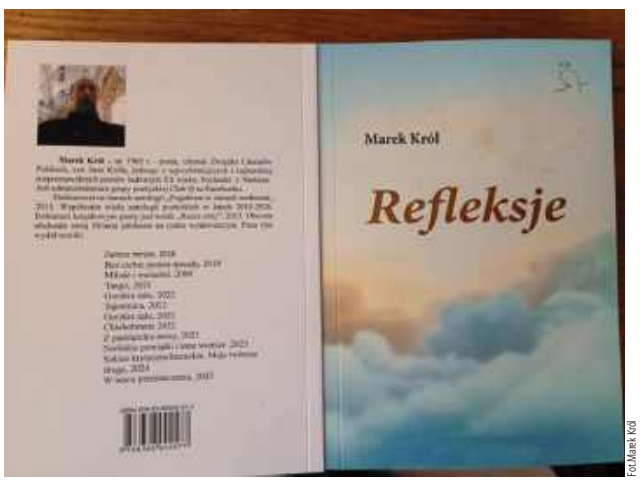
Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Marek Król z jubileuszowym tomem poezji „Refleksje”

Znany i ceniony biłgorajski poeta Marek Król wydał właśnie swój jubileuszowy, czternasty tom poetycki zatytułowany „Refleksje”. To obszerny, liczący 170 stron zbiór utworów, który, jak podkreślają krytycy, jest swoistym podsumowaniem dziesięciu lat jego twórczej drogi i literackiego rozwoju.



Fot.Marek Król

Poeta Marek Król wydał właśnie swój jubileuszowy, czternasty tom poetycki zatytułowany „Refleksje”


Marek Król jest członkiem Związku Literatów Polskich. Jako jedyny mieszkaniec powiatu biłgorajskiego

Marek Król od lat związany jest z Biłgorajem, gdzie mieszka i tworzy. Pochodzi z rodziny o literackich tradycjach. Jego ojciec, Jan Król (1918-1999), był znanym i cenionym poetą ludowym

Tomik „Refleksje” jest dostępny bezpośrednio u autora oraz w wybranych bibliotekach i ośrodkach kultury regionu

Tomik ukazał się z posłowiem autorstwa dr. Ryszarda Mierzejewskiego, literaturoznawcy i wydawcy, który od lat towarzyszy twórczości Marka Króla.

- Piszę te słowa z pełną dozą nieśmiałości i wahania. Cóż bowiem można pisać o poezji w pełni oryginalnej i dojrzałej warsztatowo autora w jego 10-letnim jubileuszu wydawniczym, uwieńczonym dorobkiem 14 tomów poezji - zauważa dr Mierzejewski w posłowiu.

Zebrane tu wiersze Marka Króla to z jednej strony oryginalne przemyślenia Autora, ale też zaproszenie Czytelnika do pogłębionej refleksji nad światem, człowiekiem i jego przyrodniczo-humanistycznym otoczeniem.

W „Refleksjach” autor kontynuuje charakterystyczną dla siebie poetykę, w której łączy liryczną wrażliwość z filozoficznym namysłem nad sensem życia, przemijaniem, relacjami międzyludzkimi i miejscem człowieka w świecie natury. Nie brakuje też tematów osobistych - relacji z najbliższymi, czułych wspomnień, ale i zadumy nad codziennością.

Nowy tomik to kolejny etap konsekwentnej pracy twórczej Marka Króla. Jak przypomina dr Mierzejewski, już wcześniejsze tomy - m.in. „Zielone miraże” (2018), „Bez ciebie jestem niecały” (2019) czy „Miłość i malachit” - dowodziły jego dojrzałości literackiej, a zarazem skromności i wierności własnemu stylowi.

Poeta z Biłgoraja

Marek Król od lat związany jest z Biłgorajem, gdzie mieszka i tworzy. Pochodzi z rodziny o literackich tradycjach. Jego ojciec, Jan Król (1918–1999), był znanym i cenionym poetą ludowym. Jak sam autor podkreśla, dom pełen poezji i rodzinne wspomnienia miały ogromny wpływ na jego rozwój artystyczny.

Na przestrzeni lat Marek Król opublikował czternaście autorskich tomów poezji oraz współtworzył blisko pięćdziesiąt antologii literackich. Jego twórczość gościła w licznych wydawnictwach i projektach literackich w kraju i za granicą. Autor jest członkiem Związku Literatów Polskich i aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym regionu.

Poezja, która zaprasza do myślenia

Jak sam poeta mówi, nowy tom to próba zatrzymania chwili zatrzymania świata w słowie.

- Chciałbym, żeby moje wiersze dawały czytelnikowi chwilę wytchnienia i refleksji. W codziennym zgiełku warto na moment się zatrzymać i pomyśleć o tym, co naprawdę ważne - podkreśla Marek Król.

Tomik „Refleksje” jest dostępny bezpośrednio u autora oraz w wybranych bibliotekach i ośrodkach kultury regionu.

Natalia Račaitis

Biłgorajski poeta Jacek Żybura z nowym tomikiem poezji

Znany biłgorajski poeta Jacek Żybura, autor m.in. tomików Biłgorajskie obrazki i Wczorajszy zapach, wczorajszy kształt, wydał nową książkę poetycką. Najnowszy tom zatytułowany „Tamtego Wieczoru” to kolejny dowód konsekwencji artysty, który od lat z niezwykłą wrażliwością opisuje świat codziennych emocji, relacji i przemijania.

We wstępie do tomu literatka **Lena Głowacka** pisze:

- Na początku jest spojrzenie – badawcze, czujne, jak kłębek myśli – i od razu wprowadza nas w świat wrażliwości, w którym pierwsze wrażenia kształtują przyszłość zdarzeń, a cisza między słowami jest równie istotna, jak same słowa.

To poezja, w której, jak podkreśla Głowacka, miasto oddycha, noc pulsuje, a milczenie staje się formą dotyku. Wiersze Żybury opowiadają o miłości w całym jej spektrum: od spełnienia, przez oczekiwanie, aż po rezygnację. W utworze „nie żałuj...” poeta pisze gorzko i prawdziwie: „każdy kocha miarą swojej miłości”.

Wrażliwość, subtelność i refleksyjność - to znaki rozpoznawcze twórczości Żybury. Jego poezja - jak zauważa autorka wstępu - jest podróżą przez emocje i doświadczenia człowieka, opowieścią o bliskości i samotności, o potrzebie dotyku i ciszy, która potrafi powiedzieć więcej niż słowa.

- To poezja wędrowca - wrażliwego obserwatora, który na świat patrzy jak na zmieniającą się mozaikę barw, zapachów i dźwięków - podkreśla Lena Głowacka.

Poeta z Biłgoraja

Jacek Żybura od lat związany jest z Biłgorajem i lokalnym środowiskiem literackim. To poeta, prozaik, redaktor, absolwent filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Należał do Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego i Biłgorajskiej Grupy Literackiej. Współpracuje również z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Biłgoraju.

W jego dorobku znajdują się m.in. tomy poetyckie „Idziemy do raju” (2006), „Biłgorajskie obrazki” (2010) czy „Wczorajszy zapach, wczorajszy kształt” (2016), a także zbiory prozy „Spowiedź” i „Za zamkniętymi drzwiami”.


Fot.Natalia Račaitis

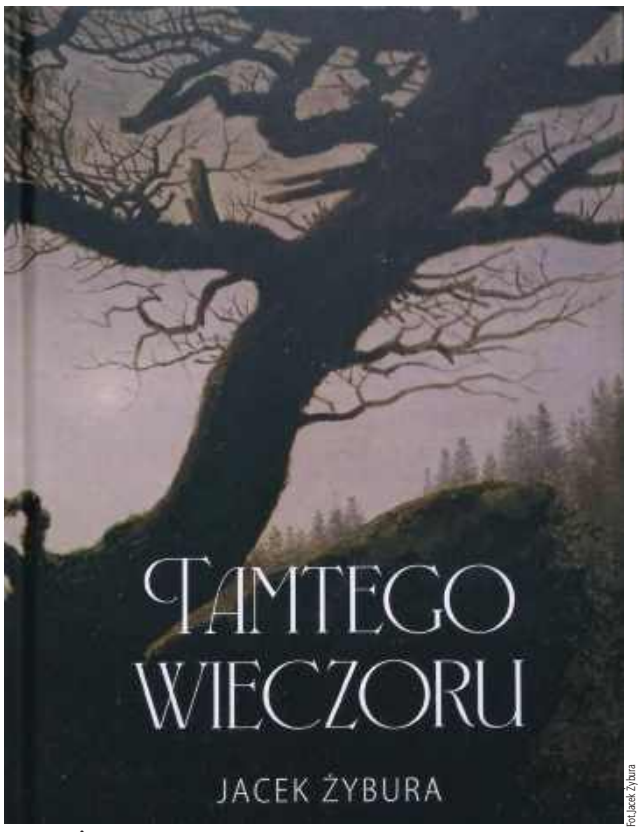
Jacek Żybura to biłgorajski autor wierszy i opowiadań. Jest absolwentem filologii polskiej Wydziału Nauk Humanistycznych KUL

Refleksyjna, czuła, dojrzała poezja

Nowy tomik Jacka Żybury to zaproszenie do świata, w którym, jak pisze Głowacka, „każdy wiersz to migawka, fotografia chwili, która mogłaby umknąć, gdyby nie czujne spojrzenie poety”. To książka o emocjach, o potrzebie bliskości i o tym, że najważniejsze rzeczy dzieją się w ciszy - między słowami, między spojrzeniami, w subtelnym geście.

Tomik poezji dostępny jest u autora.

Natalia Račaitis



Fot.Jacek Żybura

Wiersze Żybury opowiadają o miłości w całym jej spektrum: od spełnienia, przez oczekiwanie, aż po rezygnację

Wiersze Żybury opowiadają o miłości w całym jej spektrum: od spełnienia, przez oczekiwanie, aż po rezygnację

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ 780 029 973

R E K L A M A



O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY BISZCZA

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony organizowanym w dniu **21 listopada 2025 r. o godz. 9.00** w sali posiedzeń (nr pokoju 14) **Urzędu Gminy Biszcza**, **Biszcza 79,** na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących **własność Gminy Biszcza**, położonych w **Żarach**, obręb Żary, objęta księgą wieczystą ZA1B/00072447/5.

Położenie i oznaczenie nieruchomości gruntowej	Powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Opis nieruchomości/ Obciążenia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w MPZP
Żary, dz. nr 59/74 ark. mapy 1	0,1106 ha	**39.000,00 zł** + podatek VAT (23%)	3.900,00 zł	Działka niezabudowana, ma kształt kwadratu, teren płaski, zachwaszczony, skrajem zakrzaczony. Brak ciężarów, ograniczeń i zobowiązań.	„RP"–Pola uprawne (100%)
Żary, dz. nr 59/75 ark. mapy 1	0,1105 ha	**39.000,00 zł** + podatek VAT (23%)	3.900,00 zł	Działka niezabudowana, ma kształt kwadratu, teren płaski, zakrzaczony, zadrzewiony, zachwaszczony ugór. Brak ciężarów, ograniczeń i zobowiązań.	„RP" – Pola uprawne (99%) „RL" – Lasy (1%)
Żary, dz. nr 59/83 ark. mapy 1	0,5163 ha	**144.500,00 zł** + podatek VAT (23%)	14.450,00 zł	Działka niezabudowana, ma kształt płaskiego kwadratu, częściowo grunt rolny, zadrzewiony i zakrzaczony. Brak ciężarów, ograniczeń i zobowiązań.	„RP" – Pola uprawne (79%) „RL" – Lasy (21%)

1. **Sprzedawane nieruchomości w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego są w trakcie przekształcania na tereny zabudowy mieszkalno-pensjonatowe, rekreacji indywidualnej, usługowej z udziałem zieleni leśnej.**
2. Osoby biorące udział w przetargu powinny **zapoznać się ze stanem prawnym, ukształtowaniem terenu i granicami działek** będących przedmiotem przetargu.
3. **Wadium należy wnieść w pieniądzu do dnia 17 listopada 2025 roku** (za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu na konto bankowe).
4. Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza, opublikowania na stronie internetowej **www.biszcza.pl** w zakładce: sprzedaż, dzierżawa i najem, biuletynie informacji publicznej – **ugbiszcza.bip.lubelskie.pl**., dziennik: **www.monitorurzędowy.pl** oraz na portalach nieruchomości. Dodatkowe informacje udziela pokój nr 21, tel. 84 685 60 22, wew. 109.



WÓJT GMINY BISZCZA

zamieszcza **wyciąg z ogłoszenia** o pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym organizowanym w dniu **21 listopada 2025 r. o godz. 9.00** w sali posiedzeń (nr pokoju 14), **Urzędu Gminy Biszcza**, **Biszcza 79**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Biszcza, położonej w **Żarach**, obręb Żary, objęta księgą wieczystą ZA1B/00072447/5.

Położenie, oznaczenie nieruchomości gruntowej	Powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Ostateczny termin wpłaty wadium
Żary, działka nr 59/83	0,5163 ha	144.500,00 zł + podatek VAT (23%)	14.450,00 zł	17.11.2025 r.

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Biszcza, opublikowania na stronie internetowej **www.biszcza.pl** w zakładce: sprzedaż, dzierżawa i najem, biuletynie informacji publicznej – **ugbiszcza.bip.lubelskie.pl**. Dodatkowe informacje udziela pokój nr 21, tel. 84 685 60 22, wew. 109.





BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Starosta i radna spotkali się w sądzie!

Poszło o jedno zdanie

Jedno zdanie wypowiedziane podczas sesji Rady Gminy zaprowadziło radną i starostę przed sąd. Kto miał rację?

Przed zamojskim sądem spotkali się starosta biłgorajski Andrzej Szarlip i radna gminy Turobin, przewodnicząca Komisji Budżetowej, Teresa Bęcała. Pozew w tej sprawie wniósł starosta biłgorajski.

Poszło o „nie dołożyliście ani złotówki”

Poszło o wypowiedź radnej Teresy Bęcały, z której ust podczas sesji Rady Gminy **w listopadzie 2024** padło stwierdzenie, że starosta „nie dołożył ani złotówki” do budowy chodnika w miejscowości Huta Turobińska. Słowa te radna wypowiedziała do obecnego wtedy na sesji radnego powiatowego Marcina Kuliga.

- Czy w ciągu tej kadencji pomoże mi pan w zakończeniu tego chodnika, czy nie? Bo przez sześć lat mi pan nie pomógł, starosta też. Więc mam mieć jakąś nadzieję w tym kierunku, czy nie? Bo to jest wstyd normalnie na okolicę. Powiat janowski się śmieje z naszego powiatu. Że nie możecie w Hucie zrobić chodnika, **nie dołożyliście ani złotówki** - mówiła radna Bęcała do radnego Kuliga.

Te słowa potwierdził burmistrz Andrzej Kozina, który miał liczne zastrzeżenia do wielu inwestycji prowadzonych przez powiat biłgorajski.

- W Hucie Turobińskiej, nie dołożyliście się nic... - mówił burmistrz do radnego powiatowego.

Poszło o wypowiedź radnej Teresy Bęcały, z której ust, podczas sesji Rady Gminy w listopadzie 2024 padło stwierdzenie, że starosta „nie dołożył ani złotówki” do budowy chodnika w miejscowości Huta Turobińska

Starosta dołożył. I chciał sprostowania

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip postanowił bronić dobrego imienia powiatu biłgorajskiego. Stwierdził, że radna mówiła nieprawdę, gdyż powiat biłgorajski dołożył do wspomnianego chodnika **74 tys. zł.** Gmina Turobin wyłożyła blisko **340 tys. zł.**

Starosta zaznacza, że zwrócił się do radnej dwukrotnie w formie pisemnej z prośbą o sprostowanie nieprawdziwych informacji, jakie wypowiedziała na sesji Rady Miasta, jednak radna nie skorzystała z możliwości wyjaśnienia sprawy w drodze przedsądowej i nie odniosła się do wysyłanych jej pism.

W konsekwencji sprawa trafiła do sądu z powództwa o naruszenie dóbr osobistych powiatu.

Starosta i radna spotkali się w sądzie

Pierwszą rozprawę w tej sprawie zaplanowano na poniedziałek, 6 października. W sądzie zjawił się starosta oraz wezwani świadkowie - radny powiatowy Marcin Kulig, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju Mirosław Daniłowicz. Stawiła się też pozwana radna. Obecny był też burmistrz Andrzej Kozina.

Mediacja przyniosła efekty

W sądzie obie strony zgodziły się na mediację i osiągnęły porozumienie. Radna zgodziła się wyrazić ubolewanie i sprostować wypowiedzianą informacje na najbliższej sesji Rady Gminy, przedstawiając **prawdziwe dane dotyczące finansowego udziału powiatu w inwestycji.** Starosta zrezygnował z żądania zadośćuczynienia.

Starosta Szarlip w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską zaznacza, że jego celem nie było wywoływanie dodatkowych konsekwencji wobec radnej. Twierdzi, że od początku zależało mu jedynie na sprostowaniu faktów dotyczących publicznych środków i obrona dobrego imienia samorządu, który reprezentuje. Chciał, by prawda dotycząca wsparcia finansowego powiatu została publicznie przedstawiona.

W sądzie obie strony zgodziły się na mediację i osiągnęły porozumienie

Radna Bęcała nie chce komentować zaistniałej sytuacji. Oświadczenie, co do którego zgodziła się w ramach mediacji, ma wygłosić na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Turobinie.

Natalia Račaitis

Koniec prac konserwatorskich przy kościele parafialnym we Frampolu



W ramach inwestycji odnowiono elewację, odtworzono detale architektoniczne, częściowo wymieniono pokrycie dachu, rynny i rury spustowe, wykonano izolację przeciwwilgociową oraz renowację stolarki zewnętrznej

13 października odbył się oficjalny odbiór kompleksowych prac konserwatorskich przy zabytkowym kościele pw. św. Jana Nepomucena i Matki Bożej Szkaplerznej we Frampolu

Świątynia, wzniesiona w pierwszej połowie XIX wieku, to jeden z najcenniejszych zabytków Frampola. W ramach inwestycji odnowiono elewację, odtworzono detale architektoniczne, częściowo wymieniono pokrycie dachu, rynny i rury spustowe, wykonano izolację przeciwwilgociową oraz renowację stolarki zewnętrznej.

Prace zostały zrealizowane dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Odbudowy Zabytków.

Dzięki przeprowadzonym pracom świątynia odzyskała dawny blask i nadal będzie ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Frampola.

Natalia Račaitis



Świątynia wzniesiona w pierwszej połowie XIX wieku to jeden z najcenniejszych zabytków Frampola

Łączna wartość wsparcia: 907 500 zł, w tym:
407 500 zł – remont dachu,
500 000 zł – remont elewacji.

Frampol zaprasza na gminny Dzień Seniora



Fot. plakat

Impreza dla wszystkich seniorów z gminy Frampol odbędzie się w sobotę, 25 października o godzinie 15 w sali widowiskowej MGOK we Frampolu. Wstęp wolny. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Burmistrz Tarnogrodu złożył skargę na starostę biłgorajskiego. Poszło o drogi, pieniądze, procedury i dożynki

Włodarze dziewięciu gmin powiatu biłgorajskiego zarzucają staroście biłgorajskiemu brak współpracy, wydłużanie procedur i łamanie wcześniejszych ustaleń.

Po miesiącu od zapowiedzi burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec poinformował, że formalna skarga na starostę biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa została złożona w piątek, 17 października.

Od zapowiedzi do skargi

O złożeniu skargi włodarze poinformowali już 15 września podczas wspólnej konferencji prasowej. Jak wskazali w przekazanym oświadczeniu, celowo odczekali miesiąc, licząc na gest ze strony starosty.

– Liczyliśmy, że starosta dostrzeże, iż tak liczne grono samorządowców wskazuje na realny problem w zakresie współpracy i podejmie próbę dialogu – napisano w oświadczeniu. Do rozmowy jednak nie doszło, a zamiast tego – jak twierdzą sygnatariusze dokumentu – pojawiły się „reakcje konfrontacyjne i publiczne ataki". W związku z tym 17 października włodarze zdecydowali się na złożenie formalnej skargi.

- Zamiast zaproszenia do rozmowy ze strony starosty pojawiły się reakcje o charakterze konfrontacyjnym np. publiczne ataki na nas. Co więcej, starosta próbował przedstawić sytuację w taki sposób, jakoby włodarze atakowali pracowników Starostwa, podczas gdy skarga dotyczy jego działań i stylu zarządzania. Trudno pogodzić te działania z wcześniejszymi górnolotnymi deklaracjami o jedności, współpracy i wspólnych działań na rzecz dobra mieszkańców powiatu. Wobec braku dobrej woli i otwartości na dialog ze strony starosty zdecydowaliśmy się dziś formalnie złożyć zapowiadaną skargę - napisali włodarze gmin.

Reakcją starosty na zwołaną 15 września konferencję była konferencja, którą starosta zwołał dwa dni później.

Zarzuty wobec starosty

Skarga podpisana m.in. przez burmistrza Tarnogrodu Pawła Deca zawiera konkretne zarzuty dotyczące sposobu zarządzania Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Wśród nich wymienia się przede wszystkim: wydłużanie procedur administracyjnych, niewywiązywanie się ze składanych deklaracji, brak współpracy z gminami.

Jak czytamy w uzasadnieniu, przykładem pierwszego z zarzutów ma być sprawa zgłoszenia robót budowlanych w Tarnogrodzie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zdaniem władz gminy Starostwo niezasadnie żądało dodatkowych dokumentów, co spowodowało opóźnienie procedury i mogło uniemożliwić złożenie wniosku o dofinansowanie.



Włodarze dziewięciu gmin miesiąc temu weszli w otwarty spór ze starostą biłgorajskim Andrzejem Szarlipem

Pod skargą z 15 września podpisali się:
Paweł Dec - burmistrz Tarnogrodu
Andrzej Kozina - burmistrz Turobina
Dariusz Świerczyński - wójt gminy Biłgoraj
Jarosław Piskorski - wójt gminy Księżpol
Andrzej Borowiec - wójt gminy Aleksandrów
Andrzej Placek - wójt gminy Obsza
Zbigniew Pyczko - wójt gminy Biszcza
Na konferencji byli jeszcze obecni: burmistrz Goraja Antoni Łukasik i wójt gminy Potok Górny Stanisław Dyjak

Burmistrz Paweł Dec zapewnił nas, że wszyscy włodarze podtrzymują swoje stanowisko, a pod oficjalnie złożoną skargą z 17 października widnieje tylko jego podpis - ze względów formalnych

Złamane ustalenia i spór o środki

Włodarz Tarnogrodu wskazuje również na przypadek inwestycji dotyczącej rozbudowy drogi powiatowej Wola Różaniecka – Różaniec. Według skargi po otrzymaniu przez powiat dofinansowania z RFRD Starostwo przesłało gminie do podpisania umowę niezgodną z wcześniejszymi ustaleniami – z kwotą o ponad pół miliona złotych wyższą niż uzgodniona.

– Z rozmów z pracownikami wiemy, że nie było tu mowy o żadnej pomyłce, a o działaniu celowym – podkreśla burmistrz Paweł Dec. Po interwencji gminy przesłano poprawioną wersję umowy.

Dożynki bez zaproszeń – symbol podziałów

Jednym z elementów, który zdaniem skarżącego dobitnie pokazuje brak współpracy, była tegoroczna organizacja dożynek gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Włodarze twierdzą, że część gospodarzy gmin nie otrzymała zaproszenia na powiatowe uroczystości dożynkowe. Decyzję starosty o pominięciu części samorządowców uznali za gest dzielący, sprzeczny z duchem wspólnoty, o której starosta często mówi publicznie.

– Trudno pogodzić tę sytuację z deklaracjami o jedności i współpracy – czytamy w oświadczeniu.

W ramach symbolicznego protestu część włodarzy nie zaprosiła z kolei starosty na własne dożynki gminne. Konflikt miał również wymiar symboliczny: po raz pierwszy w historii powiatu biłgorajskiego na dożynkach wojewódzkich nie pojawił się wieniec reprezentujący powiat.

– To smutny sygnał, bo wieniec był zawsze symbolem pracy, dumy i tradycji naszych rolników – podkreślają autorzy skargi. Nie chodzi o konflikt, lecz o szacunek.

Włodarze zapewniają, że ich działania nie mają na celu wywołania politycznej konfrontacji.

- Uzasadnienie odnosi się głównie do sytuacji w gminie Tarnogród. Opisywane tu przypadki i działania Starostwa Powiatowego w Biłgoraju mają również miejsce w innych samorządach. (...) Naszym celem nie jest konflikt, lecz przywrócenie wzajemnego szacunku i partnerskiej współpracy – napisali w oświadczeniu, dodając, że samorząd powinien opierać się na rozmowie, a nie na podziałach.

Czekają na rozpatrzenie

Burmistrz Paweł Dec poinformował, że skarga została przekazana do Rady Powiatu Biłgorajskiego w piątek, 17 października. Ze starostą Andrzejem Szarlipem udało nam się skontaktować w piątek po godzinie 15. Nic nie wiedział o skardze. Zapewnił, że jeżeli dokument rzeczywiście wpłynął, w poniedziałek odniesie się do jego treści.

Natalia Račaitis

O G Ł O S Z E N I E

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 122/3 o powierzchni 0,1112 ha, nr 122/4 o powierzchni 0,1099 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	26 listopada 2025 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godzinie 8.30
Numer księgi wieczystej	KW Nr ZA1B/00044662/3
Wysokość wadium	24 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	149 937,00 zł brutto (słownie: sto czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści siedem złotych) w tym: 28 037,00 zł – podatek VAT (23%) 121 900,00 zł – łączna cena netto działek nr 122/3 i 122/4 z czego: 60 700,00 zł – cena netto działki nr 122/3, 51 200,00 zł – cena netto działki nr 122/4
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5, tel. (84) 6897161, (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnogrod.pl

BIL

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY OBSZA

informuje, że w dniu **8 września 2025 r**. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Obsza oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do dzierżawy.

WÓJT GMINY OBSZA

informuje, że w dniu **8 września 2025 r**. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Obsza oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej www.ugobsza.bip.lubelskie.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obsza przeznaczonych do sprzedaży.

eprasa.pl 04bb0b01ed

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Smak Tradycji: Warsztaty Kulinarne dla najmłodszych

Gm. Józefów: W Stanisławowie, w ramach warsztatów kulinarnych organizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Jarzębinki", dzieci miały okazję poznać tradycyjną sztukę lepienia pierogów. Wspólne gotowanie stało się nie tylko sposobem na naukę, ale i okazją do budowania międzypokoleniowych więzi i pielęgnowania lokalnych tradycji.



Fot. Koło Gospodyń Wiejskich

Pod czujnym okiem doświadczonych gospodyń, najmłodsze uczestniczki i uczestnicy mieli szansę na własnoręczne przygotowanie pierogów



Fot. Koło Gospodyń Wiejskich

Warsztaty skierowane były do dzieci, które miały okazję poznać tajniki lepienia pierogów, tak jak robiły to ich babcie i prababcie

W Stanisławowie, w sercu lokalnej wspólnoty, odbyły się wyjątkowe warsztaty kulinarne organizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Jarzębinki". Tematem spotkania były pierogi, tradycyjne danie, które od pokoleń łączy pokolenia i jest symbolem polskiej kuchni. Warsztaty skierowane były do dzieci, które miały okazję poznać tajniki lepienia pierogów, tak jak robiły to ich babcie i prababcie.

Pod czujnym okiem doświadczonych gospodyń, najmłodsze uczestniczki i uczestnicy mieli szansę na własnoręczne przygotowanie pierogów. Na stole pojawiła się mąka, a w powietrzu unosił się zapach świeżych składników. Dzieci, mimo początkowych trudności, szybko wchodziły w rytm lepienia, a na ich twarzach widać było radość i dumę z wykonanej pracy. Każdy pieróg był inny, ale każdy napełniony był ciepłem i sercem, co sprawiło, że spotkanie miało wyjątkowy charakter.

- Tradycja ma smak - mówiła jedna z organizatorek warsztatów. - To smak wspólnego gotowania, dzielenia się pasją i uczucia, które wnosimy w każde danie.

Warsztaty nie tylko przybliżyły dzieciom tradycję kulinarną, ale także pozwoliły im zbliżyć się do historii swojej rodziny i lokalnej społeczności. Był to również czas wspólnej zabawy, wymiany doświadczeń i uśmiechów, które podkreśliły, jak ważne są takie momenty w budowaniu więzi międzypokoleniowych.

Warto dodać, że Koło Gospodyń Wiejskich „Jarzębinki" w Stanisławowie od lat angażuje się w działania promujące lokalne tradycje i kulturę, organizując różnorodne warsztaty, spotkania i wydarzenia, które łączą mieszkańców w duchu wspólnego gotowania i dzielenia się radością. Dzięki takim inicjatywom tradycja kulinarna nie tylko jest pielęgnowana, ale także przekazywana kolejnym pokoleniom.

Magdalena Kołcon

Zderzenie dwóch aut w Aleksandrowie. Jedna osoba w szpitalu

W środę, 15 października rano doszło do zderzenia dwóch pojazdów na drodze DW853 w Aleksandrowie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem marki Audi nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył samochodu marki Renault. W wyniku zderzenia kierowca renaulta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala na badania.

Ruch został wstrzymany. Wyznaczono objazdy: dla samochodów osobowych - przez lokalne drogi drugą linią zabudowy, a dla ciężarowych - przez Smólsko Duże, Łukową i Józefów. Na miejsce zadysponowano policję, pogotowie, OSP Aleksandrów I, OSP KSRG Aleksandrów II i JRG PSP Biłgoraj.

JN



Fot. OSP Aleksandrów I

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem marki Audi nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył drugiego samochodu



Fot. OSP Aleksandrów I

Droga w miejscu zdarzenia była nieprzejezdna

Jest przetarg na „drogę wstydu"

Starostwo Powiatowe w Biłgoraju ogłosiło przetarg na długo wyczekiwaną przebudowę drogi powiatowej na odcinku Tereszpol – Zaorenda – Bukownica.

Inwestycja obejmie modernizację ponad 3,6 km trasy i ma znacząco poprawić komfort oraz bezpieczeństwo mieszkańców.

W ramach zadania planowane jest poszerzenie jezdni do 6 metrów, budowa nowych chodników w Tereszpolu i Bukownicy, a także zatok i przystanków autobusowych. Projekt przewiduje ponadto wykonanie przejść dla pieszych z oświetleniem, odwodnienia, zjazdów do posesji, utwardzonych poboczy oraz nowego oznakowania i barierek ochronnych w miejscach szczególnie niebezpiecznych.

Jak zapowiada samorząd, przetarg potrwa do 7 listopada, po czym zostanie podpisana umowa z wykonawcą. Realizacja inwestycji potrwa 12 miesięcy od dnia podpisania umowy, co oznacza, że już w drugiej połowie przyszłego roku mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej, bezpiecznej drogi.



Remont zakończy się na skrzyżowaniu w Bukownicy

Przebudowa ma nie tylko poprawić komunikację między miejscowościami Tereszpol, Zaorenda i Bukownica, ale również zwiększyć bezpieczeństwo pieszych i kierowców na jednym z ważniejszych odcinków wschodniej części powiatu biłgorajskiego.

Natalia Račaitis

Planowany całkowity koszt robót
9,5 mln zł
Planowane dofinansowanie
6,6 mln zł
Planowany udział środków
2,89 mln zł

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Nieruchomości warte miliony i setki tysięcy z gospodarki. Tak się żyje radnym w najbiedniejszej gminie w Polsce

Radni gminy Potok Górny ujawnili swoje majątki. Całkiem nieźle powodzi się radnym z gminy, o której jeszcze niedawno mówiono, że jest najbiedniejszą w Polsce. Setki tysięcy dochodów z gospodarstw, ogromne oszczędności i miliony w nieruchomościach.

Największe dochody

Największe dochody w 2024 roku wykazał Łukasz Garbacz, przewodniczący Rady, bo łącznie ok. 397 tys. zł z gospodarstwa rolnego i diety radnego. Na drugim miejscu znalazł się Mariusz Socha – 350 tys. zł z gospodarstwa rolnego, a podium zamyka Janusz Dub – ok. 180 tys. zł przychodu z gospodarstwa, renty i funkcji społecznych.

Największe oszczędności

Pod względem zgromadzonych środków finansowych liderem jest Marek Pytlarz, który zadeklarował 221 tys. zł oszczędności. Niewiele mniej mają Mariusz Socha (210 tys. zł) oraz Łukasz Zabłotni (182 tys. zł).

Najwięcej w nieruchomościach

Największym majątkiem ziemskim i nieruchomościowym dysponuje Paweł Budzyński – jego gospodarstwo (9 ha ziemi + 3,5 ha lasu) wraz z nieruchomościami zostało wycenione na ponad 1,7 mln zł. Wysoką wartość majątku posiada również Janusz Dub – gospodarstwo i nieruchomości o wartości ok. 1,45 mln zł, oraz Łukasz Garbacz – ok. 1,1 mln zł.

Najwięcej sprzętu i pojazdów

Pod względem liczby i wartości maszyn rolniczych oraz samochodów wyróżniają się Paweł Budzyński, Łukasz Zabłotni i Bernarda Grum, posiadający po kilka aut, ciągników i sprzętów rolniczych o łącznej wartości przekraczającej 200 tys. zł.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Sylwia Stępniowska (43)	Dochód z gosp. - **51,7 tys.zł.** Pensja Centrum Turystyki Wiejskiej – **19,9 tys.zł.** Dieta radnego – 10,6 tys.zł. Inne - **1,8 tys.zł.**	Oszczędności – **55,8 tys. zł. 1,5 tys. euro.**	Dom 171 mkw – **400 tys.zł.** Gosp. 11,9 ha – **70 tys.zł.**	Opel Vectra 2006 r. (10 tys.zł), Peugeot 308 - 2016 r. (20 tys.zł), Iveco 2003 r. (10 tys. zł.), Ciągnik Renault 1986 r. (15 tys.zł), C-330 -1980 r. (15 tys.zł)
Paweł Budzyński (35)	Dochód z gosp. – **15 tys.zł.** Dieta radnego – **7,6 tys.zł.**	Oszczędności – **50 tys.zł.** Kredyt **51 tys.zł.** Leasing – 1**9 tys.zł.**	Dom 238 mkw – **370 tys.zł.** Mieszkanie 75 mkw - **40 tys.zł.** Gosp. 9 ha + las 3,5 ha – **1,3 mln zł.**	Toyota RAV 2021 r. Polonez Atu 1997 r. Jeep Grand Cheroke 1999 r. Mercedes Vito 2010 r. Renault Master 2004 i 2006 r. Yamaha Virago 1993 r.
Mirosław Bucior (42)	Dochód z gosp. - **5 tys.zł.** Pensja Elinsbud – **50,6 tys.zł.** Dieta radnego **10,1 tys.zł.**	Oszczędności **92,5 tys.zł. 9 tys. USD.**	Dom 114 mkw – **260 tys.zł.** Gosp. 4,7 ha + las 5 ha - **300 tys.zł.**	Bmw 320i – 2022 r. Ciągnik Ursus 2812-1993 r.
Mariusz Socha (54)	Przychód z gosp. – **350 tys.zł.**	Oszczędności - **210 tys.zł.**	Dom 350 mkw - **350 tys.zł.** Dom 120 mkw – **150 tys.zł.** Gosp. 21 ha – **600 tys.zł.**	Ciągnik JD – 2011 r. (130 tys.zł), Zetor 2007 r. (80 tys.zł), Opel Zafira 2008 r. (12 tys.zł)
Marek Socha (60)	Dochód z gosp. – **18 tys.zł.** Dieta radnego – **7,6 tys.zł.**	brak	Dom 107 mkw - **200 tys.zł.** Gosp. 8 ha + las 1,5 ha – **150 tys.zł.**	Mercedes C220 – 2007 r. Zetor 2010 r. C-330 1986 r.
Marek Pytlarz (57)	Dochód z gosp. - **150 tys.zł.** Dieta radnego - **10,3 tys.zł.**	Oszczędności - **221 tys.zł.**	Dom 204 mkw - **250 tys.zł.** Gosp. 7,8 ha – **200 tys.zł.**	Honda Civic – 2019 r. Ursus 3512 - 2006 r. C-330 - 1990 r.
Łukasz Zabłotni (33)	Dochód z gosp. – **52 tys.zł.** Funkcje społeczne - **18,3 tys.zł.** Umowa zlecenie - **0,5 tys.zł.**	Oszczędności - **182 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **200 tys.zł.** Gosp. 8,2 ha - **360 tys.zł.**	Ciągnik JD – 2011 r. (130 tys.zł), Class 2009 r. (180 tys.zł), Bizon 1984 r. (29 tys.zł), Saab 2009 r. (16 tys.zł)
Krzysztof Konieczny (59)	Dochód z gosp. - **115,2 tys.zł.** Dieta radnego – **10,1 tys.zł**	Oszczędności - **67 tys.zł.**	Dom 189 mkw - **250 tys.zł.** 80 mkw - **200 tys.zł.** Mieszkanie 72 mkw – **565 tys.zł.** 56 mkw – **500 tys.zł.** Gosp. 7 ha + dzierżawa 17 ha – **210 tys.zł.**	3 x MF 255 1986 r. (18 - 23 tys.zł), Iveco Daily 2011 r. (20 tys.zł), VW Tiguan 2022 r.
Jarosław Kołodziej (43)	Umowa zlecenie – **18,8 tys.zł.** Wynajem – **54,5 tys.zł.** Dieta radnego – **8,3 tys.zł.**	Oszczędności - **9,7 tys.zł.** IKE – **25,3 tys.zł.** Kryptowaluty – **24,2 tys.zł.** Akcje - **8,7 tys.zł.**	Mieszkanie 57 mkw – **300 tys.zł.** Gosp. – 1,2 ha – **150 tys.zł.** Grunty z bud magazynowo – produkcyjnym – **450 tys.zł.**	Peugeot 508 – 2011 r. Ładowarka teleskopowa 1995 r. Wózek widłowy – 2011 r. Motocykl Triumph 2007 r.
Janusz Dub (60)	Przychód z gosp. – **143,9 tys.zł.** **Funkcje społeczne - 7,7 tys.zł.** Renta – **28,8 tys.zł.**	Oszczędności - **2,1 tys.zł.** Kredyty - **177 tys.zł.**	Dom 190 mkw - **245 tys.zł,** gosp. 5,9 ha - **1,2 mln zł.**	Ciągnik MF3080 - 1990 r. Ursus 2812 – 1996 r. Audi A4- 2004 r.
Czesława Śniosek (68)	Emerytura - **38,7 tys.zł.** Dieta radnego - **10,6 tys.zł.**	Oszczędności – **41,8 tys.zł.**	Dom 120 mkw - **120 tys.zł.** Gosp. 8,5 ha – **110 tys.zł.**	Ursus 3512 – 1997 r. Opel Meriva – 2008 r. Ssang Yong Tivioli - 2022 r.
Bernarda Grum (61)	Działalność gosp. – **74,9 tys.zł.** Pensja NZOZ – **70,3 tys.zł.** Dieta radnego – **7,6 tys.zł.**	Oszczędności – **19,6 tys.zł.**	Dom 200 mkw - **400 tys.zł.** Gosp. 5,6 ha – **50 tys.zł.** Las - **35 tys.zł**	Jeep Compas – 2018 r. Peugeot 2000 r. Peugeot Boxer - 2007 r. Mercedes Vito - 2023 r. Suzuki VLR – 2009 r. Renault - 1987 r. C-330 1979 r.
Antoni Jednac (72)	Dochód z gosp. - **17 tys.zł.** RN ZGK - **1,5 tys.zł.**	Oszczędności – **63,2 tys.zł.**	Dom 71 mkw - **222 tys.zł.** Gosp. 5,4 ha - **200 tys.zł.**	brak
Adam Pawęzka (48)	Dochód z gosp. - **11 tys.zł.** Pensja - **35,3 tys.zł.** Własna działalność – **9,6 tys.zł,** dieta radnego – **7,6 tys.zł.**	Oszczędności – **2,8 tys.zł.**	Dom 85 mkw - **300 tys.zł.** Gosp. 4,2 ha – **145 tys.zł.** 0,64 ha - **81 tys.zł.**	Alfa Romeo - 2017 r. (47 tys.zł). Ciągnik T25 (14 tys.zł)
Łukasz Garbacz (41) – przewodniczący Rady	Przychód z gosp. - **372 tys.zł.** Dieta radnego - **25,2 tys.zł.**	Oszczędności – **30 tys.zł.** Kredyty - **209 tys.zł.**	Dom 64 mkw - **200 tys.zł.** Gosp. 15,6 ha - **900 tys.zł.**	Deutz Fahr 2017 r. MF - 2022 r. BMW X3 – 2019 r.

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Łada nie dała rady wiceliderowi

Druga w sezonie domowa porażka Łady 1945 Biłgoraj. W 11. kolejce biało-niebiescy przegrali z wiceliderem IV ligi Lewartem Lubartów 0:1 (0:1). Już w środę półfinał okręgowego Pucharu Polski, a w weekend ligowe derby z Tanwią Majdan Stary.



Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Damian Chmura

Przed starciem z Lewartem były powodu do optymizmu, w końcu Łada wygrała cztery mecze z rzędu i zasłużenie dołączyła do ścisłej czwartoligowej czołówki. Na boisku z gospodarzy zeszło jednak powietrze.

Już w 9 minucie błąd popełnił bramkarz Łady Mateusz Wójcicki, który wychodząc z bramki, minął się z piłką, goście nie wykorzystali jednak dogodnej sytuacji.

W 24 minucie lewą stroną boiska popędził Mateusz Kompanicki, dośrodkował piłkę w pole karne, a kompletnie niepilnowany przez obrońców Paweł Myśliwiecki, wpakował piłkę do bramki. Lewart schodził do szatni z jednobramkowym prowadzeniem i jak się okazało, był to jedyny gol w całym meczu. Łada próbowała, też miała swoje sytuacje, a w ostatnich sekundach strzał Patryka Czułowskiego trafił w poprzeczkę. Skończyło się drugą domową porażką w tym sezonie (ta pierwsza to przegrana w połowie września z Hetmanem):

- Szczególnie w pierwszej połowie, podeszliśmy do Lewartu ze zbyt dużym respektem. Pierwsza i druga połowa to dwa zupełnie inne mecze w naszym wykonaniu. Mieliśmy swoje sytuacje w drugiej połowie, ale zabrakło skuteczności. Szkoda, bo nie potrafiliśmy skierować piłki nawet do pustej bramki. Szkoda, bo szczególnie w pierwszej połowie zagraliśmy zbyt bojaźliwie i nie udało się tego odrobić. Bramka dla Lewartu? Zdecydowanie błąd naszych obrońców. Na początku meczu była bardzo podobna sytuacja, ale przeciwnik na szczęście tego nie wykorzystał. Ale jak się popełnia po raz kolejny takie same błędy, to trzeba się liczyć z konsekwencjami. Straciliśmy bramkę i straciliśmy punkty. Strzał Patryka w poprzeczkę, mieliśmy też stały fragment, kiedy Damian Chmura zgrywał piłkę i niewiele, ale jednak zabrakło. Była sytuacja Wojtka Białka, gdzie do pustej bramki dobijał Michał Wachowicz. Samo do bramki niestety nie wpadnie. Ale nie chcę tego usprawiedliwiać i zrzucać na jakiegoś pecha i brak szczęścia. Pierwsza połowa była dla Lewartu, który udokumentował to bramkę, my obudziliśmy się w drugiej, ale nie strzeliliśmy bramki. Mecz dwóch wyrównanych drużyn, ale punktów nie ma - **podsumowuje trener Marcin Zając.**



Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Trenerzy Łady: Paweł Kurzyna (asystent, z lewej) i Marcin Zając muszą zmobilizować zespół. W tym tygodniu biało-niebieskich czekają dwa ważne mecze

Od 55. minuty goście musieli sobie radzić bez pierwszego trenera na ławce, po tym, jak Grzegorz Bonin dostał drugą żółtą kartkę za dyskusję z arbitrem.

Już w najbliższą środę biało-niebieskich czeka półfinałowy mecz okręgowego Pucharu Polski. Wyjazdowe starcie z Tomasovią Tomaszów Lubelski rozpocznie się o godzinie 14:30. Zwycięzca zmierzy się w finale z lepszym zespołem z pary Orkan Bełżec - Hetman Zamość. Ten drugi półfinał dokładnie o tej samej porze co nasz mecz w Tomaszowie.

- Nie będzie żadnego kalkulowania i oszczędzania piłkarzy z podstawowego składu na ligę. To półfinał i prestiżowe starcie, dlatego nie ma mowy o żadnym oszczędzaniu i graniu na pół gwizdka. Chcemy grać skutecznie i w lidze i w Pucharze Polski, więc wystawimy w środę wszystko, co mamy do dyspozycji - zapowiada szkoleniowiec biało-niebieskich.

A w niedzielę 12. kolejka IV ligi piłkarskiej i derby powiatu biłgorajskiego. O 13.30 rozpocznie się starcie Tanwi Majdan Stary z Ładą. W drużynie gości mocno skomplikowała się sytuacja kadrowa, bo po meczu z Lewartem z gry wypada Damian Chmura. Ta lista piłkarzy, z których nie może skorzystać Marcin Zając, mocno się wydłuża. Poza Chmurą są na niej także: Kamil Woźniak, Bogdan Krywołapow i Jakub Knap.

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - LEWART LUBARTÓW 0:1 (0:1)

Bramka: Myśliwiecki (24`).

Łada: Wójcicki- Nowak (67` Josue), Goncharevich, Chmura, Pytka- Yanchuk, Czułowski, Pęcak- Perdun (90` Blicharz), Dorosz (51` Białek), Wachowicz

Lewart: Podleśny- Plesz (90` Gede), Niewęgłowski, Smirnov, Kompanicki- Paluch, Aftyka, Bednarczyk, Najda (66` Skoczylas) - Myśliwiecki (90` Zieliński), Demianenko (66` Żelisko)

Żółte kartki: Czułowski 14`, Pytka 45+2`, Goncharevich 62`, Perdun 86` (Łada) - Bednarczyk 60`, Żelisko 70` (Lewart)

Czerwona kartka: Bonin 55` (trener, za dwie żółte)

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 11. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Lewart 0:1
Janowianka - Granit Bychawa 4:0
Orlęta Radzyń - Tomasovia 1:1
Orlęta Łuków - MKS Ryki 2:1
Hetman Zamość - Motor II Lublin 3:0
Huragan - Start Krasnystaw 1:2
Bug Hanna - Tur Milejów 1:1
Lublinianka - Tanew Majdan Stary 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	11	31	38:6
2.	Lewart Lubartów	11	27	32:11
3.	Janowianka	11	23	30:14
4.	Orlęta Radzyń P	11	23	28:16
5.	Tomasovia	11	21	23:14
6.	Łada Biłgoraj	11	21	29:10
7.	Lublinianka Lublin	11	18	25:15
8.	Start Krasnystaw	11	18	19:25
9.	Tur Milejów	11	14	21:21
10	Bug Hanna	11	10	20:23
11	Orlęta Łuków	11	10	11:22
12	Granit Bychawa	11	10	13:29
13	Ruch Ryki	11	10	20:32
14	Motor II Lublin	11	9	15:21
15	Tanew Majdan S.	11	6	10:30
16	Huragan	11	0	8:53

Zapowiedź 12. kolejki:

Granit Bychawa - Lewart Lubartów (25.10, 13:00)
Tanew Majdan Stary - Łada 1945 Biłgoraj (26.10, 13:30)
Tur Milejów - Lublinianka Lublin (26.10, 17:00)
Start Krasnystaw - Bug Hanna (25.10, 12:00)
Motor II Lublin - Huragan Międzyrzec Podlaski (25.10, 14:00)
MKS Ryki - Hetman Zamość (26.10, 14:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Orlęta Łuków (25.10, 13:00)
Janowianka Janów Lubelski - Orlęta Radzyń Podlaski (26.10, 14:00)

Do czerwonej kartki Tanew trzymała się dzielnie

I znów ambitnie i walecznie, ale bez punktów. Tanew Majdan Stary w 11 kolejce grała jednak nie byle gdzie, bo na boisku faworyzowanej Lublinianki Lublin. Gospodarze wygrali 2:0, choć gole zdobywali dopiero w drugiej połowie, kiedy Tanew grała w osłabieniu po czerwonej kartce.



Fot. Football Photography - Podkarpacie

Czy piłkarze Tanwi zdołają się podnieść w niedzielnym derbowym meczu z Ładą 1945 Biłgoraj?

Zdecydowanym faworytem była Lublinianka, ale piłkarze z Wieniawy nie mogli znaleźć recepty na skutecznie broniącego się beniaminka. I tak było przez całą pierwszą połowę. W drugiej Tanew mocno ułatwiła zadanie gospodarzom:

- Jakub Paćkowski ostrym wślizgiem prostą nogą powalił na boisko Misztala. Sędzia nie mógł brać jako okoliczności łagodzącej - **komentuje klub z Lublina.**



Fot.Tanew Majdan Stary

Jakub Paćkowski

I to był kluczowy moment tego meczu:

- Do 55. minuty utrzymywał się bezbramkowy remis. Niestety, po czerwonej kartce dla Jakuba Paćkowskiego gospodarze wykorzystali grę w przewadze, zdobywając dwa gole. Mimo walki do końca nasz zespół wraca do Majdanu bez punktów. Dziękujemy za wsparcie przybyłym na to spotkanie kibicom i patrzymy w przód! - **podsumowuje Tanew.**

W niedzielę wielkie emocje na stadionie w Majdanie Starym i derbowe starcie Tanwi z Ładą 1945 Biłgoraj. Początek o 13:30.

LUBLINIANKA LUBLIN - TANEW MAJDAN STARY 2:0 (0:0)

Bramki: Świeboda 75, Podlipny 88. Żółte kartki: Drozd, Malec (L) – Mucha, Gęca, Książek (T). **Czerwona kartka:** Paćkowski (T) – 56 min. **Sędziował:** Filip Ścioch (Biała Podlaska).**Lublinianka:** Furman – Drozd (80 Misiurek), Chyła, Duda (72 Podlipny), Kołacz (64 Giletycz) – Sobstyl, Bednara, Malec (60 Świeboda), Sobstyl – Koneczny (80 Jagodziński), Kherouf (46 Ziętek), Wojtowicz (46 Misztal). **Pozostali rezerwowi:** Ciołek, Wadowski. **Trener:** Daniel Koczon.

Tanew: Kniaź – Skwarek, Błajda, Ł. Kusiak, Konopka (85 Legieć), Gęca – Paćkowski, Książek, Kubik (80 Derylak), Mucha (70 Gajór) – Nawrocki (85 Cynka). **Pozostali rezerwowi:** Szawara, Kutryn, Dziuba, Kuźnicki, Chmura. **Trener:** Paweł Skubis.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed

Strzelanina w Tarnogrodzie. Olimpiakos odprawił Grom

Co za mecz w Tarnogrodzie! W 11 kolejce piłkarskiej klasy okręgowej aż 9 goli padło w derbach gminy Tarnogród. Stający na nogi po dramatycznym początku sezonu Olimpiakos, wygrał z Gromem Różaniec 6:3.



Fot.Grom Różaniec

Niezłe widowisko zafundowali kibicom piłkarze z gminy Tarnogród. W derbach gminy Olimpiakos pokonał Grom i powoli odbija się od dna



Fot.Olimpiakos

Błękitni Obsza wygrywają drugi mecz w tym sezonie. Najsłabszemu w okręgówce Potokowi Sitno strzelili 6 goli

Aż do ósmej kolejki rozgrywanej w ostatni weekend września, Olimpiakos szorował kolanami w okręgówce i był zdecydowanie najsłabszym zespołem bez choćby punktu na koncie. Przełamanie przyszło w starciu z Błękitnymi Obsza (5:0), potem wyjazdowe zwycięstwo w Sitnie (6:3), a teraz zespół Tomasza Mazurka potwierdził, że nie zapomniał, jak się gra w piłkę. Spotkanie idealnie rozpoczęło się dla gospodarzy. Już w 6. minucie Serhii Olekh po podaniu Temura Nabijanova otworzył wynik meczu. Dwie minuty później rywale wyrównali po rzucie wolnym, ale jeszcze przed przerwą Olimpiakos po golach: Gardzielika (x2) i Nabijanova prowadził 4:1. W drugiej połowie znów Gardzielik i Nabijanov trafili do bramki Gromu i skończyło się wygraną Olimpiakosu 6:3 (4:1). Bramki dla Gromu zdobyli: Perin (x2) i Kotlarz. To już trzecie zwycięstwo z rzędu piłkarzy z Tarnogrodu.

Jak czołg niszczy kolejne przeszkody Victoria Łukowa. W 11. kolejce już 11. wygrany mecz. Tym razem zespół Jarosława Stępnia odprawił przedostatnie w tabeli Roztocze Szczebrzeszyn 1925, wygrywając 3:1. Gospodarze stracili dopiero czwartego gola w tym sezonie, a na listę strzelców wpisali się: Jakub Buczek (27` karny), Marcel Pędlowski (58`) i Jacek Wójcik (81`).

Błękitni Obsza nie zmarnowali szansy na trzy punkty w starciu z czerwoną latarnią ligi Potokiem Sitno. Podopieczni Piotra Palucha wygrali 6:2.

W najbliższy weekend 12 kolejka piłkarskiej okręgówki. Szlagierowo zapowiada się sobotni mecz w Bodaczowie, gdzie trzeci w tabeli - BKS, zagra z liderem - Victorią Łukowa. Warto się pojawić, a początek o 13. Ciekawie będzie też w niedzielę w Różańcu, gdzie Grom gra z Błękitnymi Obsza, a mecze tych drużyn to zawsze dodatkowe emocje.

Tomasz Zalewa

Biłgorajanie zakończyli ligę w pływaniu

Za nami ostatnia finałowa runda Wojewódzkiej Ligi Dzieci i Młodzików w pływaniu. Na Aqua Lublin rywalizowali młodzi zawodnicy z roczników 2013-2015. Startowali także pływacy RWKS Sparty Biłgoraj. Jak spisali się nasi?



Pływacy Sparty zajęli drugie miejsce w województwie w sztafecie 4x100 metrów stylem dowolnym

Indywidualnie w trakcie 5 rundy najlepsze wyniki zanotowali:

- Grum Hanna – 1 miejsce na 200 m zmiennym i 2 miejsce na 200 m motylkiem
- Wenek Wiktoria – 2 miejsce na 100 m motylkiem, 3 miejsce na 200 m zmiennym
- Grasza Wojciech – 3 miejsce na 100 m motylkiem
- Pawluk Miłosz – 3 miejsce na 200 m zmiennym, 6 miejsce na 200 m dowolnym
- Łukaszczyk Szymon – 4 miejsce na 200 m dowolnym, 5 miejsce 100 m motylkiem
- Magdziarz Marlena – 4 miejsce na 100 m motylkiem, 6 miejsce na 200 m zmiennym
- Naskiewicz Konstanty – 6 na 200 m dowolnym i 100 m motylkiem

- Świetnie zaprezentowały się nasze sztafety na dystansie 4x100 m stylem dowolnym. W kategorii 12-latków, zarówno dziewczęta – Psiuk Maja, Dołba Dorota, Magdziarz Marlena, Grum Hanna, jak i chłopcy – Grasza Wojciech, Zych Stanisław, Mirek Stanisław, Naskiewicz Konstanty. Oba zespoły zajęły wysokie 2 miejsce. Na tym samym dystansie, niewiele do podium zabrakło 11-letnim dziewczętom. Drużyna w składzie: Dołowy Blanka, Jarosławiec Nina, Małysz Antonina, oraz Wenek Wiktoria, zajęły 4 miejsce - **podsumowuje Sparta Biłgoraj.**

Tomasz Zalewa

Dramatyczny finał sezonu Karola Kręta. Kończy „tylko” z tytułem wicemistrza

Ten wyścig miał być zwieńczeniem perfekcyjnego sezonu. Pochodzący z gminy Tereszpol Karol Kręt od startu narzucił znakomite tempo, prowadząc przez większość dystansu. Niestety, los pokrzyżował plany.



Fot.Karol Kręt

Karol Kręt od startu narzucił znakomite tempo, prowadząc przez większość dystansu. Niestety, sześć minut przed końcem rywalizacji los okazał się bezlitosny – przebita opona zmusiła kierowcę do zjazdu na przymusowy pit stop



Karol Kręt (w środku) zdobył tytuł II Wicemistrza Endurance Porsche Sports Cup Deutschland 2025

Ten wyścig miał być zwieńczeniem perfekcyjnego sezonu. Karol Kręt od startu narzucił znakomite tempo, prowadząc przez większość dystansu. Strategia zespołu była dopracowana w najdrobniejszych szczegółach, a zwycięstwo wydawało się na wyciągnięcie ręki.

Niestety, sześć minut przed końcem rywalizacji los okazał się bezlitosny – przebita opona zmusiła kierowcę do zjazdu na przymusowy pit stop. Błyskawiczna wymiana koła nie zdołała jednak uratować prowadzenia i z pozycji lidera Karol spadł na piąte miejsce.

– Złość była ogromna, a niedosyt jeszcze większy – przyznaje Karol. – Ale taki jest motorsport: piękny, emocjonujący, a jednocześnie bezlitosny i nieprzewidywalny.

Tytuł II Wicemistrza dla zawodnika z Lubelskiego

Pomimo dramatycznego zakończenia sezon kończy się dla polskiego kierowcy wielkim sukcesem. Karol Kręt zdobywa tytuł II Wicemistrza Endurance Porsche Sports Cup Deutschland 2025, udowadniając, że należy do ścisłej czołówki europejskich kierowców wyścigowych.

– Ten wynik to efekt ciężkiej pracy całego zespołu i ogromnego wsparcia, jakie otrzymuję z rodzinnych stron – podkreśla zawodnik. – Bez pomocy i zaangażowania Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego ten sukces nie byłby możliwy. Dziękuję panu marszałkowi oraz wszystkim pracownikom Urzędu za wiarę we mnie i nieustanne wsparcie. Razem tworzymy zespół z Lubelskiego.

Sezon 2025 przechodzi do historii jako kolejny krok w kierunku wielkich sportowych celów. A dla Karola Kręta to dopiero początek – jak zapowiada, w kolejnym roku zamierza „pojechać jeszcze szybciej i jeszcze mocniej”.

Natalia Račaitis

BIL

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 11. kolejki:

BKS Bodaczów - Graf Chodywańce 0:1
Victoria Łukowa - Roztocze 3:1
Omega - Huragan Hrubieszów 0:2
Andoria Mircze - Gryf Gm. Zamość 1:0
Huczwa Tyszowce - Sparta 0:4
Pogoń 96 - Korona Łaszczów 5:0
Olimpiakos - Grom Różaniec 6:3
Błękitni Obsza - Potok Sitno 6:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Łukowa	11	33	38:4
2.	Graf Chodywańce	11	29	27:7
3.	BKS Bodaczów	11	27	37:9
4.	Andoria Mircze	11	23	25:10
5.	Gryf G. Zamość	11	19	34:17
6.	Huczwa Tyszowce	11	18	25:23
7.	Huragan	11	17	20:22
8.	Grom Różaniec	11	15	30:35
9.	Pogoń 96	11	14	22:23
10	Korona Łaszczów	11	13	17:27
11	Omega Zamość	11	12	27:25
12	Olimpiakos	11	9	24:41
13	Sparta Łabunie	11	9	15:37
14	Błękitni Obsza	11	9	13:22
15	Roztocze	11	5	10:31
16	Potok Sitno	11	1	13:44

KLASA A

Wyniki 11. kolejki:

Ostoja Skierbieszów - Włókniarz 2:5
Olimpia Miączyn - Łada II Biłgoraj 3:0
Olender Sól - Orion Jacnia 4:0
Igros Krasnobród - Unia 1:1
Delta Nielisz - Sokół Zwierzyniec 3:3
Kryształ Werbkowice - Relax 6:2
Orkan Bełżec - Metalowiec Goraj 4:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ	11	33	51:9
2.	Metalowiec Goraj	11	24	41:15
3.	Sokół Zwierzyniec	11	20	31:21
4.	Orkan Bełżec	11	20	30:20
5.	Igros Krasnobród	11	18	19:18
6.	Unia Hrubieszów	11	17	22:19
7.	Olimpia Miączyn	11	17	24:20
8.	Włókniarz F	11	17	20:18
9.	Relax Księżpol	11	14	18:22
10	Łada II Biłgoraj	11	14	9:17
11	Olender Sól	11	12	24:35
12	Delta Nielisz	11	10	20:33
13	Orion Jacnia	11	4	11:38
14	Ostoja	11	1	9:44

KLASA B

Wyniki 10. kolejki:

Alwa Brody Małe - Piast Babice 0:5
KS Roztocze - Orion Dereźnia 6:2
Tarpan - Aleksandria Aleksandrów 2:3
Cosmos Józefów - Perła 10:0
pauzowały: Wrzos Szyszków, Orzeł Tereszpol

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Piast Babice	8	21	38:7
2.	KS Roztocze	8	21	39:13
3.	Orion Dereźnia	8	16	20:17
4.	Aleksandria	8	15	19:16
5.	Tarpan Korchów	9	15	27:15
6.	Wrzos Szyszków	8	12	17:18
7.	Cosmos Józefów	8	10	24:17
8.	Orzeł Tereszpol	8	7	15:19
9.	Alwa Brody Małe	8	4	8:27
10	Perła Deszkowice	9	0	9:67

eprasa.pl 04bb0b01ed

Taki sukces! Pisanki z gminy Biłgoraj na liście UNESCO! Robi je pani Katarzyna z Korytkowa

Co prawda ta wiadomość nie dotyczy zbliżających się świąt, ale nie będziemy czekać do Wielkanocy, żeby Wam to przekazać!

Tradycja wykonywania pisanek batikowych wpisana na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego! I tu wielkie gratulacje należą się pani Katarzynie Zygmunt z Korytkowa Dużego

6 października odbyła się uroczysta gala wręczenia decyzji o wpisie na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz do Krajowego rejestru dobrych praktyk tradycji wykonywania pisanek batikowych. To wyjątkowe wyróżnienie przyznano decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 21 maja br.

Wręczono też Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" oraz odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej" osobom zaangażowanym w ochronę dziedzictwa kulturowego.

Gmina Biłgoraj może być dumna, ponieważ od lat słynie z pięknych pisanek tworzonych techniką batikową przez twórczynię ludową Katarzynę Zygmunt z Korytkowa Dużego. Dzięki jej pasji i talentowi tradycja ta żyje i inspiruje kolejne pokolenia.

Michał Kańkowski



Pisanki z Korytkowa Dużego zostały doceniane!





Pani Katarzyna Zygmunt to znana w regionie 72-letnia pisankarka i palmiarka pochodząca z rodziny rzemieślniczej. Swoje umiejętności zawdzięcza babce Emilii Iwańczyk, która technikę ich wykonywania przekazała swojej córce, Władysławie Kłodnickiej i wnuczce Katarzynie. Pisanki pani Katarzyny wykonywane są techniką batikową. Na starannie dobranych o bardzo jasnej skorupce jajkach rysuje wzór rozgrzanym pisakiem umoczonym w pszczelim wosku. Następnie moczy je w farbie, a po uzyskaniu odpowiedniej barwy tła nanosi kolejny element wzoru i ponownie maluje. Dla uzyskania wielobarwnego wzoru proces ten powtarza wielokrotnie. Bogata kolorystyka pisanek, mimo stosowania farb syntetycznych, nawiązuje do barw tradycyjnych - brązowe, żółte, zielone, czerwone, granatowe i czarne. Wykonanie jednej pisanki to proces pracochłonny, trwający ponad godzinę, nie licząc czasu, w którym gotowane są jajka (ok. dwie godziny). Pisanki z Korytkowa Dużego są szeroko znane i bardzo cenione nie tylko w regionie biłgorajskim, ale i w Polsce. Jako przykład tradycyjnej biłgorajskiej sztuki ludowej znajdują się w zbiorach wielu muzeów, m.in. w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Zamościu i Biłgoraju

Legendarny kompozytor

W Tarnogrodzie zjawił się niezwykły gość. Chodzi o Krzesimira Dębskiego, wybitnego kompozytora, szkrzypka jazzowego, profesora sztuki. Wydarzenie te odbywało się w ramach promocji książki „Wołyń. Nic nie jest w porządku"

Na spotkanie, które odbyło się w sobotę 18 października, przybyło wielu mieszkańców nie tylko z Tarnogrodu, ale z całego powiatu.



Na spotkanie przyszło wiele osób. Praktycznie każdy wychodził z książką podpisaną przez autora

Rodzinna historia z Kisielina

Podczas spotkania Dębski opowiadał o swoich rodzinnych korzeniach i historii rodziców, którzy jako dzieci przeżyli atak ukraińskich nacjonalistów w miejscowości Kisielin w 1943 roku. Jego dziadkowie zginęli w czasie rzezi wołyńskiej. Jak podkreślał artysta, książka jest hołdem dla ofiar tamtych wydarzeń i próbą ocalenia pamięci o zbrodniach, które przez lata pozostawały przemilczane.

– Nie możemy dopuścić do tego, żeby ta historia została wymazana z pamięci – mówił Krzesimir Dębski, cytując fragment swojej książki.

Publikacja łączy rodzinne wspomnienia z historycznym tłem i relacjami świadków. Autor stara się w niej także pokazać, jak dramat przeszłości wpływa na współczesne relacje między Polakami i Ukraińcami. Uczestnicy spotkania oglądali także film dokumentalny z 2009 roku „Było sobie miasteczko" .

Artysta z przesłaniem

Krzesimir Dębski jest uznanym kompozytorem i twórcą muzyki filmowej, autorem utworów orkiestrowych, operowych i jazzowych. Tym razem jednak wystąpił w Tarnogrodzie nie w roli muzyka, lecz świadka historii.– W mojej rodzinie pamięć o Wołyniu była żywa zawsze. Chciałem ją opowiedzieć tak, by inni mogli zrozumieć, jak wielką cenę zapłacili zwykli ludzie – podkreślał autor.

Spotkanie z pamięcią

Wydarzenie w Tarnogrodzie zakończyła dyskusja z publicznością i podpisywanie książek. Uczestnicy podkreślali, że spotkanie miało nie tylko charakter literacki, ale także edukacyjny i refleksyjny.

Książka „Wołyń. Nic nie jest w porządku. Moja rodzinna historia" ukazała się nakładem wydawnictwa Czerwone i Czarne. Organizatorem spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie oraz Fundacja Gaudium et Spes ze wsparciem burmistrza Pawła Deca.

Michał Kańkowski



Krzesimir Dębski (ur. 1953) opowiadał o historii swojej rodziny



Honorowy gość otrzymał pamiątkowy obraz od Michała Deca, burmistrza Tarnogrodu

BIL

eprasa.pl 04bb0b01ed